

OKRĘGOWY BIULETYN INFORMACYJNY
KULJAW I POMORZA, POLSKIEGO ZWIĄZKU NIEWIDOMYCH
CERAZUJĄCY DZIAŁALNOŚĆ LUDZI NIEWIDOMYCH I SŁABO WIDZĄCYCH



Dodatek na życie...

I już nastał ten czas oczekiwany, wakacyjny. Roześmiane słońce zaprasza nas w przestrzenie letniej bez troski - wyjechać, odpocząć, zapomnieć... I tak być ma. Tylko że czasami zapomnieć trudno o rzeczywistości naszej chropawej, codziennej. Powracają nagle, niespodzianie myśli niechciane, nerwowe, pojawiają się pytania, wątpliwości - jak to z nami jest, jak będzie, czy damy sobie radę - my, niepełnosprawni.

Najtrudniej jest pisać, mówić o sobie, o nas, o pewnej szczególnej zbiorowości zamkniętej, zbiorowości dotkniętej chorobą, bólem, niesprawnością, a często i bezradnością, zwątpieniem... Każdy z nas jest inny, każdy przypadek losowy bywa odmienny, ale stanowimy jednak określoną zbiorowość, której codzienność pisze zazwyczaj trudne życiowe scenariusze. Jesteśmy, istniejemy, funkcjonujemy, ale raczej gdzieś na obrzeżach społecznej świadomości, społecznej wyobraźni. I trzeba dopiero czegoś spektakularnego, głośnego, medialnego, by na krótko stać się przedmiotem szerszej dyskusji, refleksji. Tak stało się, kiedy rozpoczął się w sejmie protest rodziców opiekujących się swymi niepełnosprawnymi dorosłymi dziećmi. Jakież to wszystko było i jest smutne, przygnębiające. Te obrazy rodziców przekrzykujących się z politykami, te ciągłe negocjacje, te obietnice, ta małostkowość... Żyjemy w kraju rozwijającym się prężnie, w kraju, gdzie realizowane są pionierskie programy „PLUS i więcej jeszcze”, w państwie, które wszystko naprawi, wyjaśni, zrozumie, pomoże. Jednakże w przypadku tym okazało się, że każda złotówka się liczy, każdy „wdowi” państwowy grosz waży, a od złotówki owej czy grosza zależą losy budżetu i ludzkości. Z jednej strony sejmowa szarpanina, a z drugiej głosy serdecznej troski i poparcia wszelkiego wpisane często w kontekst przyziemnej politycznej walki. Jakież to smutne, przygnębiające. No cóż... po sprawie tej sejmowej pozostaje nam jeno sięgnąć po staropolską myśl złotą - „Mądry niepełnosprawny Polak... po proteście”.

Jesteśmy, istniejemy, funkcjonujemy. Mamy swoje renty, świadczenia, ulgi. Mamy też własny „do życia dodatek” - dodatek pełen problemów i życiowych zmagania. To chyba nam wystarczy. Prawda?

Piotr Skoblewski

Z okazji 100-lecia niepodległości naszego kraju na okładce będziemy prezentować ważne miejsca w województwie kujawsko-pomorskim związane z tym wydarzeniem. W tym numerze zdjęcie wykonane przez ks. Piotra Buczkowskiego - Pomnik powstańców w Inowrocławiu.

Redakcja

Biuletyn Informacyjny „OKO” to bezpłatny kwartalnik informujący o działalności ludzi niewidomych i słabo widzących na terenie województwa kujawsko-pomorskiego

KOORDYNATOR	Anna Kruczkowska
REDAKCJA	Renata Olszewska, Jadwiga Henselek, Dawid Szatten e-mail: biuletynoko@tlen.pl
KOLEGIUM REDAKCYJNE	ks. Piotr Buczkowski, Magdalena Turek
KOREKTA	Ludmiła Mokańska
WYDAWCA	Polski Związek Niewidomych, Okręg Kujawsko-Pomorski Al. Powstańców Wlkp. 33, 85-090 Bydgoszcz, tel. 52 341 32 81
WERSJA DŹWIĘKOWA	realizacja akustyczna - Jerzy Olszewski czyta - Ludmiła Mokańska

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo do skrótów, adiacji i redagowania nadesłanych tekstów. Wszystkie materiały publikowane w kwartalniku „OKO” mogą być przedrukowywane wyłącznie za zgodą redakcji. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.

Biuletyn Informacyjny „OKO” jest wydawany w ramach projektu współfinansowanego ze środków PFRON - konkurs 4/2017 „Samodzielni i skuteczni” oraz ze środków Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich.

W NUMERZE:

WYDARZENIA I AKTUALNOŚCI

OFERTA REHABILITACYJNA OKRĘGU KUJAWSKO-POMORSKIEGO PZN.....	4
KOMUNIKAT	7
JUBILEUSZE, JUBILEUSZE!.....	8
W PKP INTERCITY BEZ OPŁAT ZA PSY ASYSTUJĄCE.....	9
Z ŻAŁOBNEJ KARTY	10

KULTURA

CIEKAWA OSOBOWOŚĆ - ANNA KROPLEWSKA- GAJEWSKA...	11
--	----

<u>WIEŚCI Z KÓŁ</u>	13
---------------------------	----

DUSZPASTERSTWO

SŁOWO – PRZEDSIONKIEM NIEBA	19
-----------------------------------	----

DOSTĘPNOŚĆ

WYSTARTOWAŁ SERWIS „DOSTĘPNY BANKOMAT	21
BEZPIECZEŃSTWO PORUSZANIA I ORIENTACJI W PRZESTRZENI	22

KU SAMODZIELNOŚCI

INTEGRACJA SENSORYCZNA	24
TEATR IMPROWIZACJI DROGĄ DO PODNOSZENIA KOMPETENCJI SPOŁECZNYCH	25
MAMA NIEWIDOMEGO 13-LATKA: NIECH MA NORMALNE ŻYCIE. BEZ ŁASKI OD PAŃSTWA	27

PORADY PRAWNE

DOSTĘPNOŚĆ USŁUG POCZTOWYCH.....	32
----------------------------------	----

ZDROWIE

ZIOŁOWE SMACZKI.....	34
----------------------	----

TYFLOTECHNIKA

TABLET Z MOŻLIWOŚCIĄ PREZENTOWANIA WYPUKŁYCH GRAFIK	35
IPHONE I ETYKIETY NFC!!!.....	36
CO NOWEGO W ZAKRESIE NAJNOWSZYCH TECHNOLOGII? WIE- ŚCI Z FRANKFURTU.....	37
FACEBOOK	37

DLA KAŻDEGO COŚ CIEKAWEGO

NIE POMIŃ WYJĄTKOWEJ ATRAKCJI TORUNIA.....	38
NIEWIDOMY - DZIAŁKOWCEM?	41
KSIĄŻKI DO PODUSZKI.....	42
PRZEZ ŻOŁĄDEK DO SERCA	42

OFERTA REHABILITACYJNA OKRĘGU KUJAWSKO-POMORSKIEGO PZN

Aby móc prowadzić działalności rehabilitacyjną na rzecz osób z niepełnosprawnością wzroku, okręg aplikuje w różnorodnych konkursach o środki finansowe do wielu instytucji. Staramy się o środki unijne, ministerialne, samorządowe, z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych itp.

W bieżącym roku kilka z naszych wniosków otrzymało pozytywną ocenę oraz dofinansowanie, dzięki czemu możemy proponować osobom niewidomym i słabo widzącym z terenu województwa kujawsko-pomorskiego wiele form rehabilitacji.

CENTRUM REHABILITACJI NIEWIDOMYCH I SŁABO WIDZĄCYCH

Od 1 stycznia 2017 do 31 marca 2019 r. realizujemy projekt „Centrum rehabilitacji niewidomych i słabo widzących” dofinansowany ze środków PFRON w ramach konkursu nr 2/2016 „Kurs na samodzielność”.

Do końca marca 2019 roku będziemy kontynuowali działania realizowane w roku 2017. Przypominamy, że można skorzystać z następujących form wsparcia:

1. Zajęcia stacjonarne, 5-dniowe z zakwaterowaniem i wyżywieniem w ORiS „Homer” w Bydgoszczy, realizowane w grupach 4-osobowych.

- a) z zakresu rehabilitacji podstawowej
- b) komputerowe podstawowe (3 zjazdy po 5 dni)
- c) komputerowe rozszerzone (2 zjazdy po 5 dni)
- d) zajęcia pn. KOMPUTER UŁATWIA EDUKACJĘ dla dzieci w wieku 10-12 lat wraz z rodzicami w terminie 23-27 lipca 2018 r.

2. SPOTKANIA GRUPOWE DLA NIEWIDOMYCH DIABETYKÓW

Odbywają się w trzecią środę miesiąca (od kwietnia do grudnia z przerwą w lipcu) o godz.11.00 w lokalu przy ul. Krasieńskiego 3a w Bydgoszczy.

3. GRUPOWE SPOTKANIA SENIORÓW I SAMOTNYCH

Odbywają się raz w miesiącu (w niedzielę) od kwietnia do marca z przerwą wakacyjną.

4. Sekcja twórczej aktywności – spotkania odbywają się dwa razy w miesiącu.

5. BEZPIECZNA PRZESTRZEŃ PUBLICZNA

W 2018 roku zajęcia odbywać się będą na terenie 3 powiatów naszego województwa tj. w Nakle, we Włocławku oraz w Wąbrzeźnie.

6. ZAJĘCIA INDYWIDUALNE Z ZAKRESU REHABILITACJI PODSTAWOWEJ, które w zależności od indywidualnych potrzeb będą obejmowały instruktaż z zakresu:

- zasad i technik bezpiecznego poruszania się z białą laską
- obsługi sprzętu rehabilitacyjnego codziennego użytku
- doboru pomocy optycznych podstaw pisma punktowego

7. Indywidualne konsultacje tyfloinformatyczne m.in. w zakresie obsługi komputera i urządzeń mobilnych.

8. Rehabilitacja wzroku

9. Poradnictwo i doradztwo rehabilitacyjne

10. Wsparcie tyflopedagogiczne dla niepełnosprawnych dzieci i ich rodziców.

11. Rozwijanie czytelnictwa – biblioteka książek mówionych z możliwością wypożyczenia odtwarzacza.

12. Indywidualne wsparcie psychologiczne

13. Konsultacje prawne

Wszystkie zajęcia prowadzone są w placówce w Bydgoszczy z wyjątkiem „Bezpiecznej przestrzeni publicznej”.

Zgłoszenia do udziału w zajęciach przyjmowane są w Kołach Powiatowych PZN oraz w okręgu pod nr tel. 52/341 32 81, 515 231 030 oraz 508 008 493. Szczegółowych informacji dotyczących udziału w poszczególnych zajęciach udzielają pracownicy działu rehabilitacji.

„WIEM WIĘCEJ 2018”

Od 1.03.2018 r. Okręg Kujawsko-Pomorski PZN realizuje projekt dofinansowany ze środków

PFRON będących w dyspozycji województwa kujawsko-pomorskiego.

Jest on skierowany do wszystkich niewidomych i słabo widzących mieszkańców naszego województwa oraz członków ich rodzin i/lub opiekunów.

W ramach projektu prowadzone jest poradnictwo i doradztwo rehabilitacyjne oraz udzielane informacje na temat przysługujących uprawnień, dostępnych usług, sprzętu rehabilitacyjnego i pomocy technicznej dla osób niepełnosprawnych. Będzie ono połączone z prezentacją pomocy rehabilitacyjnych wraz z instruktażem korzystania z nich. Polega nie tylko na przekazywaniu informacji istotnych dla beneficjentów, ale także na pomocy w wypełnianiu wniosków w celu ubiegania się o różnorodną pomoc.

Poradnictwo i doradztwo rehabilitacyjne będzie prowadzone w Bydgoszczy w siedzibie okręgu przy ul. Powstańców Wielkopolskich 33 w każdy dzień roboczy oraz w Toruniu, Świeciu i Chełmnie – o terminach poradnictwa w powyższych miejscowościach będą informować prezesi kół powiatowych PZN. W każdym z nich odbędą się trzy spotkania dla zainteresowanych.

Poradnictwo rehabilitacyjne będzie połączone z prezentacją sprzętu rehabilitacyjnego, jak również z instruktażem w zakresie:

- wykonywania czynności dnia codziennego,

- korzystania z białej laski,
- korzystania ze sprzętu rehabilitacyjnego,
- korzystania z pomocy optycznych i nieoptycznych,
- korzystania ze sprzętu tyfłotechnicznego,
- korzystania ze sprzętu tyfloinformatycznego.

W ramach projektu zostanie zaktualizowany i wydany *Informator PZN* dla osób z niepełnosprawnością wzroku.

Zachęcamy Państwa do korzystania z powyższych propozycji.

Każda zainteresowana osoba z terenu województwa kujawsko-pomorskiego może skorzystać ze wsparcia w wybranym przez siebie punkcie rehabilitacyjnym.

„GWIAZDKA DLA NIEWIDOMYCH DZIECI”

Projekt dofinansowany przez Wojewodę Kujawsko-Pomorskiego. W ramach zadania dla niewidomych i niedowidzących dzieci zamieszkujących na terenie województwa kujawsko-pomorskiego planujemy zakupić mikołajkowo-święteczne paczki oraz zorganizować imprezę gwiazdkową w parku zabaw dla dzieci o charakterze integracyjno-kulturalno-rehabilitacyjnym.

Przygotujemy także „Poradnik dla rodziców niepełnosprawnych dzieci”.

„OKO”

Projekt dofinansowany ze środków PFRON w ramach konkursu

4/2017 pn. „Samodzielni i skuteczni”. Termin realizacji od 1 kwietnia 2018 do 31 marca 2021 r.

Celem projektu jest zapewnienie osobom niepełnosprawnym (niewidomym i słabo widzącym) dostępu do informacji poprzez opracowywanie i wydawanie Biuletynu Informacyjnego Kujaw i Pomorza „OKO” w formach dostępnych osobom z niepełnosprawnością wzroku: drukiem powiększonym, pismem punktowym Braille’a, na nośnikach elektronicznych oraz jako wydawnictwo internetowe.

Jest to projekt wieloletni. W pierwszym okresie finansowania zostanie wydanych 5 kolejnych numerów naszego kwartalnika, który ukazuje się już od 2002 roku, w czterech wersjach. W ramach konkursu możliwe było zwiększenie nakładu czasopisma. Będziemy wydawać każdy z numerów w następujących ilościach:

- powiększonym drukiem - 1000 egzemplarzy,
- pismem punktowym – 30 egzemplarzy,
- w wersji dźwiękowej na CD (czytanej przez lektora) – 100 sztuk,
- w wersji internetowej.

Czasopismo „OKO” ma charakter informacyjny, a zamieszczane treści dotyczą zarówno działalności okręgu i 17 kół powiatowych PZN mieszczących się w woj. kuj-pom., propozycji władz lokalnych i jednostek pomocowych skiero-

wanych do osób niepełnosprawnych, promowana jest aktywność kulturalna, społeczna i zawodowa. Zamieszczane są informacje dot. rehabilitacji osób niewidomych, popularyzacji różnych form szkoleń rehabilitacyjnych i zawodowych, działalności duszpasterstwa niewidomych, dobre praktyki dotyczące rehabilitacji społecznej, poradnictwo prawne, informacje dotyczące sprzętu komputerowego, specjalistycznego oprogramowania itp., a także informacje na temat zdrowego stylu życia. Przedstawiane są pasje zainteresowania, sukcesy twórców ze środowiska oraz osiągnięcia niewidomych sportowców.

Czasopismo jest wysyłane z Okręgu Kujawsko-Pomorskiego w Bydgoszcy drogą pocztową do 3 jednostek Polskiego Związku Niewi-

domych (Białystok, Wrocław i Szczecin), do kół powiatowych na terenie województwa kuj-pom. i za ich pośrednictwem rozprawdane wśród osób zainteresowanych, mieszkających na terenie danego powiatu. Wzorem lat ubiegłych wysyłane jest także do MOPS-ów i PCPR-ów w woj. kuj-pom. oraz do indywidualnych odbiorców (którym trudno jest dotrzeć do okręgów lub kół), drogą pocztową w wybranej, najbardziej dogodnej dla nich wersji: brajlowskiej, czarnodrukowej czy dźwiękowej.

Biuletyn Informacyjny „OKO” jest czasopismem bezpłatnym.

Zachęcamy Państwa do korzystania z naszej oferty.

Anna Kruczkowska
kierownik działu rehabilitacji

KOMUNIKAT

MAŁA ZMIANA W OKRĘGU KUJAWSKO-POMORSKIEGO PZN

Od dnia 1 lipca 2018 roku Biuro Zarządu Okręgu oraz Bydgoskie Koło Powiatowe zostaną przeniesione do budynku hotelowego. Nie zmieni się adres Polskiego Związku Niewidomych w Bydgosz-

czy. Okręgowy dział rehabilitacji, dział organizacyjny, księgowość oraz koło powiatowe PZN będą zajmowały pomieszczenia na I piętrze, natomiast biblioteka oraz gabinet prezesa będą usytuowane na II piętrze. Wejście do PZN będzie od ulicy Wyszyńskiego (dawniej wejście do Intercoru). Jest możliwość skorzystania z windy.

Anna Kruczkowska
Sekretarz Zarządu Okręgu

JUBILEUSZE, JUBILEUSZE!

20 kwietnia 2018 roku w hotelu „Pod Orłem” w Bydgoszczy odbyła się uroczystość 25-lecia istnienia Warsztatów Terapii Zajęciowej „mega – Art” mieszczących się przy ul. Stawowej oraz „Victoria” z ul. Bernardyńskiej, których organem prowadzącym jest Okręg Kujawsko Pomorski Polskiego Związku Niewidomych w Bydgoszczy.



Uroczystość 25-lecia istnienia Warsztatów Terapii Zajęciowej „mega – Art”

W uroczystej gali wśród zaproszonych gości byli m. in. dyrektor Biura ds. Zdrowia i Polityki Społecznej Urzędu Miasta Agnieszka Bańkowska, dyrektor Kuj.-Pom. Oddziału PFRON Aleksandra Gie-



Uroczystość 25-lecia istnienia Warsztatów Terapii Zajęciowej „mega – Art”

rej, dyrektor MOPS Maria Dembińska oraz kierownik Pionu Rehabilitacji Jerzy Karwowski, przedstawicielka ZG PZN, kierownicy zaprzyjaźnionych WTZ z regionu.



Uroczystość 25-lecia istnienia Warsztatów Terapii Zajęciowej „mega – Art”

Uroczystość rozpoczęto występami uczestników warsztatów, które z dużym poczuciem humoru nawiązywały do codziennego życia, terapii i zajęć prowadzonych w warsztatach w poszczególnych pracowniach. Całość zakończono występem wokalnym pracowników i uczestników, piosenką skomponowaną na tę okazję. Przedstawiono następnie historie powstania obydwu warsztatów. Były też wystąpienia gości, życzenia, podziękowania, dyplomy. Uroczystość uświetniły utwory wykonane przez harfistkę Alicję Küchler oraz wokalistkę Alinę Atkevcz.

Janina Śledzikowska

W PKP INTERCITY BEZ OPŁAT ZA PSY ASYSTUJĄCE



*Psy asystujące
Fot. Oracle7, GFDL*

27 kwietnia otrzymaliśmy informację, że PKP Intercity przestało pobierać opłaty za przejazd psów asystujących. Potwierdza to Agnieszka Serbeńska, rzeczniczka przewoźnika. – Od 26 kwietnia osoby z niepełnosprawnością podróżujące pociągami PKP Intercity mogą bez dodatkowych opłat zabrać w podróż certyfikowanego psa asystującego. Aby skorzystać z tej możliwości, wystarczy mieć ze sobą podczas podróży certyfikat potwierdzający status psa asystującego oraz jego aktualne świadectwa szczepienia, o które konduktor może poprosić podczas kontroli biletów – informuje „Rynek Kolejowy”.

Pies asystujący to specjalnie wyszkolony pies, którego nauka w certyfikowanym ośrodku trwa nawet kilka lat. Proces szkolenia i wydawania certyfikatów jest regulowany prawnie za pomocą art. 2 pkt 11 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (tekst

jednolity Dz. U. 2011 r. Nr 127 poz. 721) wraz z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 1 kwietnia 2010 r. w sprawie wydawania certyfikatów potwierdzających status psa asystującego (Dz. U. z 2010 r. Nr 64, poz. 399). Pies taki podczas swojej pracy jest odpowiednio oznaczony – najczęściej posiada specjalną kamizelkę. [...]

Do tej pory certyfikowane psy asystujące (o ile jednocześnie nie pełniły roli psa przewodnika osoby niewidomej), mogły być przewożone na podstawie biletu na przewóz psa, którego koszt wynosił 15,20 zł. – Wprowadzona w ostatnich dniach zmiana zwolniła certyfikowane psy asystujące z tej opłaty – wyjaśnia. Pies przewodnik osoby niewidomej, jeżeli nie jest certyfikowanym psem asystującym, jest przewożony przez osobę niewidomą na podstawie biletu z ulgą ustawową 95%. Dokumentami poświadczającymi tę ulgę są dokumenty osoby niewidomej.

*Źródło: <http://www.rynek-kolejowy.pl/wiadomosci/pkp-intercity-nie-pobiera-juz-oplat-za-psy-asystujace-86865.html>
Jakub Madryas 06.05.2018*

1 maja 2018 roku zmarł w wieku 87 lat TADEUSZ MAJEWSKI.

Był doktorem psychologii, specjalistą psychologii i rehabilitacji niewidomych oraz głuchoniewidomych. Ze środowiskiem niewidomych związany był od dzieciństwa. Psycholog i wychowawca w Zakładzie dla Dzieci Niewidomych w Laskach koło Warszawy. Organizator i pracownik powstałego w początkach lat sześćdziesiątych przy Polskim Związku Niewidomych Zakładu Rehabilitacji Podstawowej i Społecznej dla Nowo Ociemniałych. Wieloletni działacz Związku, członek Rady Naukowej. Dla wielu osób ze środowiska niewidomych śp. dr Tadeusz Majewski, honorowy członek PZN to cieszący się autorytetem przyjaciel, doradca i współpracownik. Służył pomocą lingwistyczną (honorowo), jeżdżąc jako tłumacz na zagraniczne konferencje czy sympozja.

Współtwórca Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym i wieloletni działacz Zarządu Towarzystwa, wieloletni pracownik dydaktyczny m.in. Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego w Warszawie, wykładowca Zakładu Psychopedagogiki Specjalnej na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie. Uczestnik wielu konferencji naukowych krajowych i zagranicznych. Ekspert Międzynarodowej Organizacji Pracy ONZ w Iranie i Kenii, gdzie organizował Afrykański Instytut Rehabilitacji Zawodowej. Autor kilkudziesięciu prac naukowych, poradników i kilkuset artykułów. Najważniejsze dla naszego środowiska pozycje książkowe to: „Rola lekarza

okulisty w rehabilitacji psychicznej nowo ociemniałych, „Psychologia niewidomych i niedowidzących”; „Rehabilitacja psychiczna ociemniałych”, „Niewidomi wśród widzących”, „Edukacja i rehabilitacja osób głuchoniewidomych”, „Poradnik dla niewidomych i słabowidzących poszukujących pracy”, „Niewidomi i słabowidzący seniorzy”, „Tyflopsychologia rozwojowa”. W latach 1961-1983 pracownik Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej. Od 1977 roku naczelnik Wydziału Rehabilitacji Zawodowej w Departamencie Rehabilitacji w tym ministerstwie. Ministerstwo sprawowało wówczas nadzór merytoryczny nad działalnością związku, dr Tadeusz Majewski wspólnie z PZN z wielką życzliwością, zaangażowaniem i bardzo profesjonalnym podejściem ustalał kierunki wielu działań i sposób finansowania. Praca z niewidomymi i dla niewidomych dawała mu wiele satysfakcji, ciągle myślał, co by tu jeszcze zrobić, aby to miało wartość dla osób z problemami wzroku.

Wieloletni członek i działacz Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem, członek Społecznej Rady Naukowej TWK, ekspert TWK ds. rehabilitacji osób niepełnosprawnych i głuchoniemych oraz kontaktów zagranicznych. W 2004 roku odznaczony Medalem Twórcy Polskiej Rehabilitacji przyznawanym przez TWK.

Tadeusz Majewski miał również wiele pasji – podróże, zjeździł cały świat, był też melomanem kochającym muzykę poważną, operę i operetkę.

Cześć jego pamięci!

Źródło: <http://pzn.org.pl/odszedl-dr-tadeusz-majewski/>

CIEKAWA OSOBOWOŚĆ - ANNA KROPLEWSKA- GAJEWSKA

Dzięki uprzejmości dyrektora Muzeum Okręgowego w Ratuszu w Toruniu dr. Marka Rubnikowicza, który dostrzegł nasz problem z widzeniem, audiodeskrypcja obrazów wprowadzona przez kierownika – starszego kustosa Anę Kroplewską-Gajewską umożliwiła nam aktywne uczestnictwo w procesie kształtowania świadomości historycznej, postaw estetycznych i społecznych poprzez prezentację zbiorów na ekspozycjach niewidomym i niedowidzącym członkom PZN. Inicjatorką skorzystania z tej formy spędzania czasu była J. Gajewska, przewodnicząca komisji k.o.



*Anna Kroplewska-Gajewska
Fot. B. Muzalewska-Gramza*

Anna Kroplewska-Gajewska jest historykiem sztuki, muzealnikiem, kustoszem zbioru polskiej

sztuki nowoczesnej w Muzeum Okręgowym w Toruniu, autorką wielu wystaw, tekstów o sztuce i katalogów. Mamy przyjemność poinformować, iż została nominowana w plebiscycie Osobowość Roku 2017 organizowanym przez redakcję „Gazety Pomorskiej” w kategorii Kultura za odsłonięcie wszystkich tajemnic Ratusza Staromiejskiego w Toruniu. Zarząd koła PZN dziękuje za wprowadzenie audiodeskrypcji obrazów, tym samym za zaangażowanie, okazaną pomoc, wsparcie i życzliwość okazane naszym niewidomym i niedowidzącym. My siedzimy sobie przed obrazem, a kustosz, posługując się pięknym językiem, opowiada ze szczegółami, anegdotami o malarzu obrazu, o kolorach, kształtach, odległościach, pierwszym i drugim planie, jaka jest rama obrazu, czy pasuje... Na twarzach naszych członków gości uśmiech, a w sercach świat barw, które kreśli słowami.



Podczas audiodeskrypcji obrazów w muzeum

Cieszymy się, że w Jej osobie znaleźliśmy przyjaciela, a wyrażając swą wdzięczność za cierpliwość i dobrą wolę, zawsze serdecznie dziękujemy. Postanowiliśmy wystąpić o odznakę „Przyjaciel Niewidomych”. Od 2015 roku prawie w każdym miesiącu spotykamy się w muzeum i na nasze życzenie Anna Kropiewska-Gajewska przygotowuje audiodeskrypcję obrazu, który nas interesuje.

- Spotkania w muzeum to wspaniałe lekcje na temat malarzy, ich warsztatu twórczego oraz obrazów. Pani Ania bardzo plastycznie omawia każdy szczegół wybranego obrazu. Poznajemy style poszczególnych malarzy, kolorystykę dzieł oraz w wielu wypadkach szczegóły dotyczące epok, w której powstawał obraz – mówią I.H. Hajncłowie. - Dobrze przygotowanej audiodeskrypcji można słuchać jak audiobooka, dlatego szczególnie w przypadku tekstów opisujących architekturę czy dzieła sztuki trzeba się postarać, aby była ona atrakcyjna, zachęcała do słuchania formą i treścią. Co oznacza atrakcyjność treści? Pani Ania twórcza audiodeskrypcji w tym przypadku jest przewodnikiem w pełnym tego słowa znaczeniu. Wybiera najważniejsze informacje i we właściwej proporcji włącza je w ciąg opisów, dokonuje wyboru. Są to wybory w skali mikro i makro. Zawsze kieruje się zasadą od ogółu do szczegółu, co

oznacza, że najpierw podaje najbardziej ogólną informację, nazywającą przedmiot opisu, następnie szczegóły. Cenimy Jej wiedzę i piękny język, którym się posługuje - dodaje B. Gramza. Ula Jaworska jest zachwycona sposobem opisywania różnorodnych technik malarskich. - Każda wizyta w muzeum to dla mnie niezwykle doznanie, kustosz pięknymi słowami maluje wybrane eksponaty. Dokładnie omawia kompozycje obrazu, użyte przez malarza kolory i atmosferę towarzyszącą tematowi dzieła. Audiodeskrypcja każdego obrazu poprzedzona jest zawsze biografią autora i rysem czasów, w których on tworzył - podkreśla Iza Dziekońska. Urszula Figiel-Wojciechowska stwierdziła, że jest zachwycona wiedzą o poszczególnych malarzach i ich obrazach oraz sposobem jej przekazywania. Szczególne wrażenie wywarł na niej malarz Zdzisław Beksiński. Zbigniew Pryliński relacjonuje: „Bardzo interesująca była wystawa malarstwa i twórczości literackiej rodziny Kossaków w marca 2016 r. prezentująca akwarele, gwasze, obrazy olejne i pocztówki pochodzące ze zbiorów muzeów z całej Polski i prywatnych. Skorzystaliśmy z audiodeskrypcji obrazu Wojciecha Kossaka „Portret córek artysty Marii i Magdaleny”

sekretarz: B. Muzalewska-Gramza

ALEKSANDRÓW

W styczniu zorganizowaliśmy zabawę karnawałową, w marcu odbyło się spotkanie z okazji Dnia Kobiet połączone z Dniem Mężczyzny, były kwiaty i drobne upominki. Panie i panowie bawili się doskonale, czas szybko upłynął w miłej i wesołej atmosferze. W tym roku również nawiązaliśmy współpracę z Miejskim Centrum Kultury, gdzie cyklicznie wyświetlane są filmy z audiodeskrypcją dla osób z dysfunkcją wzroku oraz szerszego grona publiczności. Wzorem lat ubiegłych w każdej środę odbywają się spotkania informacyjno-kulturowe w świetlicy naszego koła. W ramach Klubu Żywej Książki cyklicznie odbywają się spotkania w Miejskiej Bibliotece Publicznej. Jesteśmy w trakcie przygotowań do obchodów 45-lecia powstania naszego koła. Z tej okazji nasz amatorski teatrzyk „Ostrość widzenia” przygotowuje nowy spektakl słowno-muzyczny pt.: „Senior też człowiek bawić się lubi”. Nasz amator-



Odbiór nagrody

fot. Wydział Promocji, Kultury i Sportu, UM Aleksandrów Kujawski

ski teatrzyk został podany do Nagrody Gminy Miejskiej Aleksandra Kujawskiego za szczególne dokonania w dziedzinie kultury i za swoją aktywną działalność otrzymał nagrodę w kwocie 1000 zł. Byliśmy dumni z tego, że dostrzeżono naszą pracę i mile zaskoczeni nagrodą, która będzie wykorzystana na dalszą działalność teatrzyku. W czerwcu mamy zaplanowany grupowy wyjazd do Ustki. Przed nami urlop, a po zasłużonym wypoczynku zabieramy się z nowymi siłami do pracy. Życzymy wszystkim miłego letniego wypoczynku, dużo słońca i uśmiechu.

Anna Krychowiak.

BRODNICA

Zawodnicy sekcji brodnickiej Włocławsko-Brodnickiego Klubu Sportowego Niewidomych i Słabowidzących „Pionek” startowali od połowy marca do końca maja w 2 Finałach Indywidualnych Mistrzostw Polski w Kręglach Klasycznych (Tomaszów Mazowiecki 20.-21.04.2018) i w Bowlingu w Łodzi (27-28.04.2018) oraz w Ogólnopolskich Zawodach w Kręglach Klasycznych w Gostyniu (22-23.03.2018). Największe sukcesy wśród brodnickich sportowców uzyskali w Tomaszowie Mazowieckim Jolanta Lewandowska, zajmując 4. miejsce oraz Marcin Siudowski - 5. miejsce, a w Łodzi Jolanta Lewandowska 5. miejsce. W tych zawodach startowali również Ryszard Lewan-

dowski, Sławomir Domański i Marcin Siudowski, osiągając punktowane miejsca i poprawiając swoje osiągnięcia sportowe. Wyniki sportowe zaowocowały powołaniem Jolanty Lewandowskiej do reprezentacji Polski na tegoroczne Mistrzostwa Europy w Rumunii, które odbędą się w pierwszej dekadzie czerwca 2018 roku. W Brodnicy od marca tego roku przy ul. Wczasowej otwarto kręgielnię bowlingową Mini Disco w Brodnicy, której właściciel Krzysztof Śliwiński udostępnił do treningu i przystosował obiekt, by jak najlepiej służył osobom niewidomym i niepełnosprawnym (dodatkowe podświetlenie torów, dostosowanie godzin treningów oraz obniżenie kosztów wynajmu torów). W dniu 21 czerwca na w/w obiekcie odbędzie się turniej bowlingowy dla osób niepełnosprawnych organizowany przez WBKSNiS „Pionek” ze środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego, w którym członkowie koła PZN w Brodnicy zrzeszeni w klubie będą również startowali. Koło Powiatowe PZN w Brodnicy otrzymało dotację ze środków PFRON na realizację wycieczki turystyczno-integracyjnej do Kruszwicy i Inowrocławia, która odbędzie się w sierpniu 2018 roku. O kolejnych planach koła oraz sukcesach sportowych będziemy informować na łamach kolejnych numerów „OKA”.

Sławomir Domański

BYDGOSZCZ

W dniach 4-10 czerwca 2018 r. członkowie koła bydgoskiego uczestniczyć będą w wycieczce turystyczno-integracyjnej do Ustki. Grupa zainteresowanych była bardzo duża, niestety z powodu braku dofinansowania liczba chętnych zmalała. Uczestnicy ponoszą całkowity koszt pobytu. Dzięki otrzymanemu dofinansowaniu ze środków MOPS/PFRON w październiku zorganizujemy Międzynarodowy Dzień Białej Łaski, w grudniu zaś – spotkanie świąteczne.

Honorata Borawa

INOWROCŁAW

Oprócz cyklicznych spotkań i zrealizowanych zadań w pierwszym kwartale, kwiecień rozpoczęliśmy od uroczystości imieninowej Ryszardów. Obchodzili je: Ryszard Głodek, Ryszard Maternowski, Ryszard Piskor i prezes koła Ryszard Grześkowiak. Było to bardzo miłe spotkanie, za co solenizanci serdecznie dziękują na łamach czasopisma „OKO”. W dniach 14-24 kwietnia członkowie koła uczestniczyli w 10-dniowym turnusie wypoczynkowym w ośrodku „DWORZYSKO” w Ustroniu Morskim. Relaksujący pobyt przy pięknej sprzyjającej pogodzie urozmaicony został wycieczkami i zabawami tanecznymi. Jedną z wielu atrakcji była przejażdżka kolejką uliczną

po Ustroniu do Gąsek, gdzie znajduje się latarnia morska.



Turnus w Ustroniu Morskim

12 maja dla chętnych członków koła odbył się spacer po solankach pod nazwą „Z przyrodą miło jest”.

Tyle na półmetku drugiego kwartału, a przed nami najbliższe spotkanie z okazji Dnia Matki - 24 maja, Dnia Dziecka - 2 czerwca, sześciodniowa wycieczka w Bieszczady od 4 do 9 czerwca, spotkanie z okazji Dnia Ojca - 21 czerwca, „Kawiarenka Podróżnika” - 5 lipca, festyn integracyjny na lotnisku aeroklubu - 18 sierpnia, turnus rehabilitacyjny w Jastrzębiej Górze od 25 sierpnia do 8 września. Pozostałe zadania zgodnie z planem pracy.

Ryszard Grześkowiak

NAKŁO

4 kwietnia odbyły się zajęcia w SP nr 4 w Starym Fordonie w Bydgoszczy pn. „Niewidomi są wśród nas”, gdzie gościem była nasza podopieczna Sandra Pawlikowska. Szkoła uczy, by otwierać się

na cały świat, a w codziennym zabieganiu, szukaniu przyjemności i rozrywki nie gubić wrażliwości na drugiego człowieka, często niepełnosprawnego. Sandra nie tylko opowiedziała o swoim życiu, ale także zaśpiewała. Z kolei 16 kwietnia odbył się koncert w ZS Stowarzyszenia Żakus w Anielinach, pn. „Sandra i przyjaciele”. 7 i 8 maja Dawid Wolski poprowadził wraz z Sandrą spotkania w Szkole Podstawowej w Mroczy, której jest mieszkanką.



Spotkanie w szkole z Dawidem i Sandrą.

8 maja w Kole Powiatowym Polskiego Związku Niewidomych w Nakle odbyły się zajęcia grupowe z zakresu „Bezpiecznego Korzystania z Przestrzeni Publicznej” realizowanego przez PZN Okręg Kujawsko-Pomorski w ra-

mach zadania „Centrum rehabilitacji niewidomych i słabo widzących” dofinansowanego ze środków PFRON. Spotkanie odbyło się w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie oraz Powiatowym Zespole Orzekania o Niepełnosprawności w Nakle. Udział w spotkaniu wzięło 8 osób z dysfunkcją narządu wzroku, 3 opiekunów oraz 3 instruktorów orientacji przestrzennej. Zakończyło się drobnym poczęstunkiem w kawiarni „Kasztelanka”, gdzie przedstawione zostały elementy orientacji przestrzennej dotyczące poruszania się w pomieszczeniach zamkniętych, prawidłowego siedzenia przy stole z pomocą przewodnika lub białej laski.

W czerwcu wyjeżdżamy na 6-dniową wycieczkę do Ustki.

Alicja Wiechowska

RADZIEJÓW

Za nami kolejne uroczystości. Zorganizowaliśmy spotkanie gwiazdkowe, z okazji Wielkanocy, Dnia Kobiet oraz integracyjne związane z podsumowaniem dotychczasowej działalności naszego koła. Wiele się działo w naszym kole. Od śmierci Helenki Rebelak nie jesteśmy w stanie utrzymać 4-letniej kadencji władz zarządu koła. Kiedy odeszła Jadzia Stelter, podając powód osobisty i zdrowotny, wraz z nią nasze szeregi opuściło 2 członków zarządu. Pomimo to osoby, którym zależało, aby koło funkcyjono-

wało, robiły wszystko, aby przetrwać te trudne chwile. Prezesem w niepełnym składzie zarządu koła został Wiesław Miętkiewicz, zastępcą Elżbieta Kołecka, sekretarzem Grzegorz Cypel. Mieliśmy wsparcie dyrektora Radziejowskiego Domu Kultury, w którym mamy siedzibę, burmistrza, Okręgu PZN w Bydgoszczy, wielu innych instytucji i osób prywatnych. Niestety problemy zaczęły się piętrzyć, załamało się zdrowie osób, które działały, choroby zaczęły dosięgać też ich rodziny, ale próbowano nadal....

Nie załamały nas słowa, że zbieramy tylko składki, a nigdzie nie wyjeżdżamy. Pracowaliśmy. Uparcie dążyła do tego prezes Ela Kołecka wraz z zarządem, która robiła wszystko, aby zorganizować andrzejki, Dzień Białej Laski, Wigilię, by spotkać się przy kawie, ciastku i porozmawiać. Byliśmy pewni, że wszystko się ułoży, pozyskamy nowe osoby, ruszymy... Niestety życie zaskoczyło, zaskoczyło brutalnie, bo nagle i niespodziewanie odeszła na drugi brzeg p. Ela w kwietniu 2016 roku. Szok, ból, żal, nieporadność....

Otrząsamy się na chwilę i próbujemy, jest ciężko, porządkujemy ze łzami w oczach dokumenty, rozliczamy, układamy. Pracujemy miesiąc i cieszymy się, bo widać nas zza dokumentów. 18 czerwca 2016 roku w trakcie walnego zebrania członków zostaje wybrany na prezesa Grzegorz Cypel, wice-

prezesem zostaje Ewa Nowak, a Maria Kowalska, Emilia Margulska i Renata Nawrocka - członkami zarządu. Dziś jesteśmy razem i razem podejmujemy decyzje co dalej. Koło ma tylko 38 członków i 6 podopiecznych. Dzięki naszym sponsorom mamy bogato zastawiony stół w restauracji „Na Skarpie” i możemy się spotkać, wierząc, że podniesiemy nasze koło. Pragniemy organizować częstsze spotkania towarzyskie, abyśmy bardziej się zbliżyli i poszerzali naszą niedowidzącą i niewidomą rodzinę.

„Życie jest walką, z której nie można się wycofać, lecz trzeba w niej zwyciężyć”

Grzegorz Cypel

RYPIN

W marcu przed Wielkanocą zorganizowaliśmy spotkanie tzw. „Jajeczko”. Przy świątecznie udekorowanym stole spotkało się kilkunastu naszych niezawodnych członków. Mimo że jajeczka, szynka, chlebek, ciasto i inne potrawy nie były jeszcze poświęcone, wszystkim potrawy bardzo smakowały. Było to spotkanie połączone z Dniem Kobiet, więc panie otrzymały drobne upominki.

Następnym zadaniem, jakie mamy w planie jeszcze w pierwszym półroczu, jest wyjazd integracyjny o charakterze turystyczno-rekreacyjnym do ośrodka wypoczynkowego „Złota Rybka” w Dziwnówku. O tym wyjeździe,



Spotkanie wielkanocne

jak i innych imprezach czy wyjazdach napiszę w następnym numerze „OKA”.

Zofia Zalewska

TUCHOLA

Po zdrowie i wypoczynek – nad morze

Grupa członków Koła Powiatowego PZN w Tucholi wraz z opiekunami wyjechała w dniach 09.–15.04.2018 r. na tygodniowe wczasy rehabilitacyjno-wypoczynkowe do Ośrodka „Klimczok” w Ustroniu Morskim. Pogoda, mimo prognoz synoptyków, dopisała i niemal codziennie zażywaliśmy kąpiele słonecznych podczas długich spacerów. Korzystaliśmy też z hydroterapii czyli Aquaparku Helios w Ustroniu

Morskim. Wśród zaordynowanych zabiegów królowały ćwiczenia relaksacyjne, ale nie brakowało nam także fizykoterapii – każdego niemal wieczora ćwiczyliśmy stawy i mięśnie podczas wieczorków tanecznych w klimczokowej kawiarni... Opaleni, zrelaksowani, wypoczęci i pełni sił z pewnym żalem opuszczaliśmy „Klimczok” i Ustronie Morskie. Kto wie? Może wrócimy tu za rok?

„Dotykem przez wieki”

Taki tytuł nosiła kolejna wycieczka członków koła PZN z Tucholi i ich opiekunów. 19 maja 2018 r. wybraliśmy się do Kórnika i jego okolic oraz do Rogalina. W Kórniku podziwialiśmy dobra zgromadzone przez kolejnych właścicieli zamku, głównie Tytusa Działyńskiego, jego syna Jana oraz jego wnuka Władysława Zamoyskiego, który schedę po sobie zapisał w spadku narodowi polskiemu. Nie obeszło się bez odwiedzin w kórnickim arboretum, gdzie akurat odbywał się festiwal kwitnących rododendronów czyli różaneczników i azalii oraz chylił się ku końcowi festiwal kwitnących lilaków. Oprócz intensywnych barw, oddziałujących na osoby niedowidzące, nasyciliśmy się upajającymi zapachami popularnych bzów, które czarowały zwiedzających także różnorodnością kwiatostanów. Po wizycie w arboretum powiedzenie „gruszki na wierzbie” nigdy nie będzie dla nas abstrakcją, dokładnie bowiem

przyjrzeliliśmy się gruszy wierzbo-listnej. Następnie Promenadą Wisławy Szymborskiej dotarliśmy do folwarku Prowent, gdzie urodziła się nasza noblistka w dziedzinie literatury. Po krótkim odpoczynku na Ławeczce Wisławy Szymborskiej wróciliśmy do autokaru, by wyruszyć do Rogalina. Po posiłku podziwialiśmy słynne rogalińskie dęby, a wśród nich legendarne o imionach Lech, Czech i Rus. Z audioprzewodnikami zwiedziliśmy pałac rodu Raczyńskich, galerię obrazów z portretami ich członków oraz gabinet londyński, czyli przeniesiony z Londynu gabinet ostatniego prezydenta RP na uchodźstwie – zmarłego w 1996 r. Edwarda Raczyńskiego. Zmęczeni, ale też pełni wrażeń wróciliśmy do Tucholi.

Zadanie to zostało dofinansowane ze środków Gminy Tuchola w ramach konkursu ofert, za co składamy serdeczne podziękowania.

Elżbieta Kotras

SŁOWO – PRZEDSIONKIEM NIEBA

Wakacje są z reguły czasem wytchnienia, odpoczynku i oderwania się od szarej codzienności. Wielu naszych czytelników pewnie wyjedzie na zasłużony urlop. To dobry okres, by poznać nieznanie wcześniej miejsca, zawrzeć nowe znajomości. Jest to czas do przemyśleń. Niekiedy są to wspomnienia, do których wraca się przez całe życie.

Dla mnie takim wydarzeniem, a zarazem niezwykłym doświadczeniem, była ubiegłoroczna pielgrzymka do Medziugorie w Bośni i Hercegowinie z niewidomymi dziećmi i młodzieżą z ośrodka w Laskach. Szczególnie zostanie w mojej pamięci doświadczenie wspinaczki na górę Podbrdo. Nie jest ona wysoka, ale trudno na nią wejść, zwłaszcza osobie niewidomej. Ten szczyt wygląda tak, jakby przyjechała gigantycznej wielkości wywrotka i wysypała ogromne głązy. Podczas tej wyprawy każdy niewidomy miał dwóch przewodników. Jeden dokładnie opisywał wygląd danego kamienia, na który

należało się wspiąć, a drugi asekurował. I tak kamień po kamieniu – raz wyższym, raz niższym, krzywym, prostym, ruchomym – wchodziliśmy. Obserwowałem te dzieciaki z boku i nigdy wcześniej nie widziałem tak skupionych twarzy. Miałem wrażenie, jakby każdy z nich chciał połknąć wszystkie usłyszane słowa, by następnie do-



Słowo

Fot. Ks. Piotr Buczkowski

kładnie je wypełnić. Gdy byliśmy niedaleko celu, jedna z niewidomych uczestniczek tej wspinaczki nagle rozplakała się. Na pytanie, co się stało, odpowiedziała, że uświadomiła sobie, że na dole jest przepaść, w którą mogłaby spaść. Po chwili przeprosiła za taką reakcję. Powiedziała, że słowa, które słyszy z ust przewodnika, są tak precyzyjne i tylko musi je dokładnie wypełnić. Wtedy bezpiecznie dojdzie do celu tej niełatwej wyprawy.

W tym momencie uświadomiłem sobie, że pielgrzymując nie do końca rozpoznanymi drogami swojego życia, jestem w podobnej sytuacji jak te moje niewidome dzieciaki. Nigdy nie widziałem Pana Boga, a głęboko wierzę, że On jest. Nie widziałem nieba, ale wiem, jak ono wygląda na podstawie słów z Biblii.

Przyszło na ziemię Słowo Boże, bezcielesne oraz wolne od skażenia i materii, chociaż przedtem również nie było daleko, bo żadna część świata nie była nigdy pozbawiona Jego obecności; istniejąc bowiem w jedności ze swoim Ojcem, nappełniało wszystko. Tak pięknie pisał o Słowie Bożym św. Atanazy bp. i doktor Kościoła. To Słowo przyniosło na świat życie, wiarę, nadzieję i miłość. Zostało spisane w Piśmie Świętym. To Słowo trwa od wieków, pokrzepiając serce w tym ziemskim wędrowaniu. Jest wskazówką, jak żyć, jak postępować, co wybrać.

Gdy moje niewidome dzieci niekiedy pytają się, co znajduje się tam poza zasięgiem ich dłoni, to próbuję im przybliżyć tę nieosiągalną przestrzeń. Przyznam się, że jest to trudne zadanie. Łatwiejsze jest fotografowanie niż malowanie krajobrazu słowem. Podczas tej wyprawy zatrzymaliśmy się na parkingu znajdującym się w przełęczy górskiej. Niewidomy uczestnik zapytał, jak wygląda to miejsce. Zachęciłem go, by odwrócił się tak, aby poczuł wiejący wiatr na twarzy i wyciągnął ręce tak, by złapać ten wiejący wiatr. Te twoje wyciągnięte dłonie są to dwa pasma górskie tworzącą błękitną zatokę pomarszczoną delikatnymi falami, na której bujają się łodzie z białymi żaglami zmierzające do jakiegoś portu. Tego portu nie widać z naszego miejsca. Mój rozmówca szczerze się uśmiechnął i powiedział: - Jak tu pięknie. To miejsce jest przedsionkiem nieba.

Te doświadczenia są cały czas głęboko w moim sercu. Ciągłe czuję w nogach trud wspinaczki górskiej i widzę zasłuchane twarze uczestników tej wyprawy, a na swojej twarzy czuję delikatny oddech błękitnej zatoki. Dochodzę do wniosku, że warto wstać, przełamać strach i wsłuchać się w Słowo, by dotrzeć do przedsionka nieba.

ks. Piotr Buczkowski

WYSTARTOWAŁ SERWIS „DOSTĘPNY BANKOMAT



Bankomat

Fot. <http://www.dostepnybankomat.pl/>

Wystartował serwis „Dostępny bankomat” – specjalnie przygotowana platforma internetowa, w pełni dostępna dla wszystkich użytkowników sieci, która umożliwia dostęp do pełnej bazy bankomatów należących do różnych banków i operatorów sieci bankomatowych w Polsce.

Projekt realizowany jest dzięki grupie roboczej ds. obsługi osób niepełnosprawnych przez banki, działającej przy Związku Banków Polskich oraz dzięki Fundacji „Widzialni” przy współpracy z ban-

kami. Patronat honorowy nad projektem objęło Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii oraz Narodowy Bank Polski, który współfinansuje projekt.

Celem projektu „Dostępny bankomat” jest przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu i cyfrowemu poprzez likwidowanie ograniczeń i zwiększanie dostępności do usług finansowych osobom z różnymi potrzebami.

Podczas prac prowadzonych na rzecz zwiększenia dostępności do informacji i usług dla osób narażonych na wykluczenie cyfrowe wielokrotnie docierały sygnały bezpośrednio od użytkowników, którzy napotykają trudności w korzystaniu z e-usług, m.in. systemów bankowości elektronicznej i bankomatów. Jest to jeden z częściej poruszanych problemów w środowisku osób niepełnosprawnych.

Dzięki podjętej współpracy grupy roboczej ds. obsługi osób niepełnosprawnych przez banki przy Związku Banków Polskich oraz Fundacji „Widzialni” opracowano kompleksową bazę informacji na temat bankomatów – ich lokalizacji i przystosowań, które mają umożliwić osobom niepełnosprawnym większą aktywność i samodzielność.

Stworzona w ramach projektu dedykowana strona internetowa umożliwia wszystkim użytkownikom sieci dostęp do bazy banko-

matów z udogodnieniami dla osób z różnymi niepełnosprawnościami, narażonych na wykluczenie cyfrowe. Aplikacja to specjalnie opracowana wyszukiwarka, dzięki której każdy ma możliwość wyszukania bankomatu w najbliższej okolicy, w określonym promieniu od automatycznie rozpoznanej lokalizacji użytkownika.

Dodatkowo aplikacja w swych funkcjonalnościach posiada takie elementy jak: oznaczenie bankomatów, które zostały wyposażone w udogodnienia dla osób narażonych na wykluczenie cyfrowe, a także prosty oraz wyjątkowo intuicyjny sposób wyszukiwania bankomatów poprzez różne opcje – lokalizację, nazwę banku czy zastosowane udogodnienia (klawiatura numeryczna z oznaczeniem w brajlu, tryb dla osób z niepełnosprawnością wzroku po naciśnięciu klawisza 5, opis elementów urządzenia w brajlu, tryb kontrastowy, system komunikacji głosowej, możliwość dokonania transakcji bez użycia karty, możliwość dokonania transakcji zbliże-

niowych, dotykowa klawiatura/dotykowy ekran, podjazd i przestrzeń dla osób poruszających się na wózkach).

Obecnie w bazie serwisu znajdują się dane dotyczące ponad dziesięciu tysięcy urządzeń, z których każde posiada określony rodzaj udogodnienia dedykowany osobom z różnymi rodzajami niepełnosprawności. To blisko połowa wszystkich bankomatów dostępnych w Polsce, których – zgodnie z najnowszymi danymi z raportu NetB@nk – na koniec IV kwartału było nieco ponad 23 tysiące.

Dzięki wykorzystaniu najnowszych technologii aplikacja już wkrótce dostępna będzie również na systemy iOS oraz Android. Platforma „Dostępny bankomat” spełnia wymagania dotyczące standardu WCAG 2.0 na poziomie AA.

Platforma dostępna jest pod adresem:

www.dostepnybankomat.pl

*Źródło: www.niepelnosprawni.pl
[2018-03-26]*

BEZPIECZEŃSTWO PORUSZANIA I ORIENTACJI W PRZESTRZENI

Bezpieczeństwo podczas poruszania się to dla każdego ważna rzecz, zwłaszcza gdy przychodzi znaczące pogorszenie wzroku lub gdy ze wzroku korzystać już się nie da. Na szczęście rozwój technologii pozwala na powstanie produktów wspierających nas w tej

sferze. Tym razem opowiem o wyjątkowym rozwiązaniu – nie o jednym produkcie, lecz o systemie – o systemie TOTUPOINT.

Zastosowanie systemu

Składa się on ze znaczników, aktywatora, oprogramowania na smartfony.

Znacznikami są urządzenia elektroniczne, które możemy w zależności od potrzeb umieścić wewnątrz i na zewnątrz budynku. Dostępne są modele z zasilaniem bateryjnym, nie jesteśmy więc uzależnieni od sieci elektrycznej. Tam umieszczamy znacznik, gdzie jest potrzebny, a nie gdzie mamy prąd.



Logo programu

Fot. <http://www.totupoint.pl>

Znaczniki służą nam do lokalizacji miejsc. Mogą nas ostrzegać o niebezpieczeństwie. Możemy je zastosować do rozsyłania różnorodnych informacji i komunikatów. Przykładów zastosowań jest tak wiele, iż proponuję zapoznać się z propozycjami na stronie producenta - polskiej firmy Pirslab – www.totupoint.pl.

Na dziś znaczniki TOTUPOINT zainstalowane są w kilku miastach - Białystok (2) Chorzów (11) Gliwice (17) Tychy (15) Warszawa (10). Producent na stronie podaje dokładną lokalizację znacznika, możemy więc przed wyjściem

z domu sprawdzić, gdzie takie oznaczenie jest oraz jakie informacje ma nam do przekazania.

Przykładowo wybieramy się do Warszawy, do głównej siedziby naszego stowarzyszenia. O jednym ze znaczników dowiadujemy się, co następuje:

Lokalizacja znacznika: Adres: Warszawa, Konwiktorska 9

Miejsce: Polski Związek Niewidomych (Centrum Rehabilitacji)

Szczegóły: Znacznik umieszczony jest po prawej stronie od drzwi do Centrum Rehabilitacji

Komunikat tekstowy znacznika: Centrum Rehabilitacji Polskiego Związku Niewidomych. Powrót możliwy jest tylko tą samą drogą, czyli schodami w dół na I piętro, a następnie korytarzem, mijając znajdujące się po jego prawej stronie Zarząd Główny i toaletę męską, do głównej klatki schodowej.

Aby korzystać z takich znaczników, potrzebujemy albo aktywatora umieszczonego na białej lasce, wywołującego komunikaty lub smartfona. Zarówno na Iphone, jak i na telefony z systemem Android przygotowany jest program o nazwie TOTUPoint.

Korzystanie ze znaczników jest dla nas bezkosztowe. Nie wymaga korzystania z Internetu.

A zastosować takie znaczniki mogą wszyscy, którzy dbają o dostarczanie informacji. I urzędy, i spółdzielnie mieszkaniowe, i muzea. Pomysłem chyba nie ma końca.

Renata Olszewska

JAK ZDIAGNOZOWAĆ ZABURZENIA INTEGRACJI SENSORYCZNEJ? (CZ. 4)

W tym celu należy zgłosić się do wybranego gabinetu, gdzie terapeuta przeprowadzi diagnozę zaburzeń integracji sensorycznej.

Przebiega ona w kilku etapach. Podczas pierwszej wizyty w gabinecie terapeuta przeprowadza **wywiad z rodzicami** - jedno z głównych źródeł informacji o dotychczasowym rozwoju dziecka, mający na celu dostarczenie informacji z okresu prenatalnego, okołoporodowego i wczesnego dzieciństwa. Rodzice pytani są o przebyte przez dziecko choroby oraz o jego codzienne funkcjonowanie z uwzględnieniem samodzielności, samoobsługi, aspektów rozwoju poznawczego, społecznego i emocjonalnego. Następnie rodzice są proszeni o wypełnienie **kwestionariuszy**, które pozwalają uzupełnić wyniki diagnozy. Pamiętajmy, że to rodzic najlepiej zna swoje dziecko i jest jego najlepszym obserwatorem.

Podczas drugiego spotkania terapeuta obserwuje dziecko, prosi je o wykonanie kilku **prób**, które mają za zadanie stwierdzić, czy występują u niego przetrwałe odruchy, jak wygląda ich napięcie mięśniowe, równowaga, praca oczu, koordynacja. Dzieci powyżej 4 roku życia wykonują także **testy**, które mają pomóc określić jego koordynację, czucie ciała, dokładne czucie i pracę rąk.

Po przeprowadzeniu powyższych opisanych badań, terapeuta ocenia głębokość i jakość zaburzeń procesów integracji sensorycznej. Diagnoza kończy się spotkaniem z rodzicami i przedstawieniem wyników, omówieniem deficytów, objawów, przyczyn, sposobów pomocy w funkcjonowaniu dziecka.

Na podstawie diagnozy możliwe jest zaplanowanie terapii oraz określenie domowego programu usprawniania.

NA CZYM POLEGA TERAPIA SI? (CZ. 5)

Terapia powinna zostać poprzedzona szczegółową diagnozą i może się odbywać wyłącznie przez terapeuta posiadającego odpowiednie kwalifikacje. Każde dziecko realizuje swój własny, indywidualny program terapii.

Terapia integracji sensorycznej odbywa się w odpowiednio wyposażonej sali terapeutycznej.

Tam dzieci poprzez „naukową zabawę” kierowaną przez terapeutę organizują pracę swoich zmysłów. Terapia integracji sensorycznej jest terapią ruchem, stąd podczas sesji dzieci huśtają się, jeżdżą na deskorolce, ćwiczą w suchym basenie z piłeczkami, skaczą na trampolinie, ćwiczą na piłkach,

grają na instrumentach, bawią się różnymi masami plastycznymi itd.

Terapia integracji sensorycznej wymaga regularnych spotkań z terapeutą (w zależności od wieku i stanu dziecka jest to od jednego do trzech spotkań tygodniowo) i trwa zwykle kilkanaście miesięcy, ale w przypadku cięższych zaburzeń i małej częstotliwości spotkań może zająć znacznie więcej czasu.

W zajęciach terapii integracji sensorycznej udział bierze nie tylko dziecko, ale także rodzice. Terapeuta pomaga rodzicom zrozumieć, dlaczego dziecko zachowuje się tak, a nie inaczej, wyjaśnia, na czym polega problem i jak postępować podczas zwykłych codziennych czynności (takich jak

zabawa). Elementem terapii jest też to, by otoczenie dziecka urządzić w sposób, który pomoże mu zwalczyć zaburzenia. Jeśli np. dziecko jest nadpobudliwe, w jego pokoju powinno być miejsce, w którym może ukryć się, gdy odczuwa taką potrzebę (np. mały namiot czy zacieniony kącik). Z kolei dziecko bardzo aktywne powinno mieć zapewnione miejsce do rozładowania nadmiaru energii, np. małą trampolinę.

Ważnym elementem terapii jest również prowadzenie tzw. „Diety sensorycznej” – jest to element terapii wykonywany w domu rodzinnym przez rodziców/opiekunów pod ścisłym nadzorem specjalisty.

Mira Dziekońska

TEATR IMPROWIZACJI DROGĄ DO PODNOSZENIA KOMPETENCJI SPOŁECZNYCH

W roku szkolnym 2016/2017 miałam okazję prowadzić zajęcia teatralne w klasie Szkoły Przysposabiającej do Pracy (SPdP) w ramach artterapii.

W przerwach pomiędzy przygotowaniem do konkursów oraz festiwali realizowałam zajęcia o charakterze warsztatowym. Na jednych z nich poprosiłam uczniów o zabawę w sklep. Ja byłam sprzedawcą, a uczniowie klientami. Zadaniem ich było wymyślanie dialogów i udawanie, że coś kupują. Okazało się, że nie było to łatwe... Młodzież miała trudności

z rozpoczęciem dialogu i jego kontynuacją. Wymagała wskazówek i nie potrafiła wyjść poza podany schemat: „Poproszę o... Dziękuję... Do widzenia”. Nie umiała zwyczajnie improwizować.

W tym samym czasie nawiązałam kontakt z Miejskim Centrum Kultury (MCK) w Bydgoszczy, a konkretnie z Alicją Dobrowolną, która prowadzi w ww. placówce Pracownię Teatru i Tańca. Nie wiedziałam wówczas, że trafiłam w dziesiątkę! Okazało się, bowiem, że Pani Alicja jest **profesjonalną improwizatorką** i prowadzi

warsztaty z teatru improwizacji (w skrócie: Teatr IMPRO). Dzięki wspaniałomyślności dyrektora MCK - Marzeny Matowskiej zaistniała możliwość nawiązania współpracy pomiędzy MCK a Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym im. Braille'a w Bydgoszczy. W roku szkolnym 2017/2018 była już zgoda na zaplanowanie zajęć teatralnych dla prowadzonych przeze mnie klas SPdP.



Uczniowie podczas zajęć

Uczniowie (w większości ze sprzężeniami), mają okazję brać udział w warsztatach prowadzonych przez Panią Alicję. Zgodnie z zasadami: „Wszystko, co wymyślisz, jest dobre”; „Zawsze jesteś na tak,” młodzież uczestniczy w ćwiczeniach, pokonując własne bariery. Zdobywa umiejętności wzajemnego słuchania, wyrażania emocji, rozwijania wyobraźni. Oczywiście nie jest łatwo, gdy nagle trzeba dokończyć czyjeś zdanie lub opisać przedmiot, którego nie ma, a za moment ma zostać wręczony w postaci prezentu osobie przez siebie wybranej. Pani Alicja nigdy nie powie, że jest źle

(kolejna zasada: „Nie oceniamy!”), nie przerywa milczenia - może czasem dla obserwatora nazbyt długiego. Uczymy się wzajemnie cierpliwości, szacunku i zrozumienia własnej odmienności. Ja nabieram jeszcze większej pokory do pracy z osobami niepełnosprawnymi. Łapię się jeszcze na tym, że mam nieodpartą chęć poprawiania swoich uczniów. Dzięki warsztatom utwierdziłam się w przekonaniu, że warto tę chęć powstrzymać, bo tylko wtedy damy im możliwość własnego rozwoju.

Uczniowie nawiązali wspólny kontakt z Panią Alicją, która mimo braku wcześniejszego doświadczenia w pracy z osobami słabo widzącymi i niewidomymi, dzięki dużej wrażliwości niesamowitej intuicji, potrafi świetnie pokierować zajęciami. Nie wspomnę o Jej bogatym warsztacie aktorskim.

Trudno jeszcze mówić o efektach, ale każde z zajęć to nowe zaskoczenie, gdy np. osoba o cechach autystycznych postrzegana jako wycofana zgłasza się nieśmiało do scenek improwizujących i sama wymyśla dialogi, może proste i krótkie, ale całkowicie samodzielne. To ogromnie cieszy.

Mam nadzieję na dalszą współpracę naszego ośrodka z MCK w Bydgoszczy, z udziałem Alicji Dobrowolnej. Nieśmiało wspomnę, że mamy drobne plany, aby takie warsztaty pokazywać rodzicom i innym nauczycielom. Pytanie: po co? Tak naprawdę impro-

wizujemy w życiu codziennym, zwłaszcza, gdy zaskakuje nas sytuacja. Jak sobie wtedy radzimy? Na pewno w zależności od pewności siebie, naszego postrzegania, umiejętności słuchania oraz oczywiście kreatywności. Na tym

min. opierają się warsztaty IM-PRO. Wystarczy być na „tak”, by włączyć się do pouczającej zabawy, w której nikt nikogo nie skrytykuje, a wszystko, co zostało wymyślone jest dobre...

Aleksandra Weselak

MAMA NIEWIDOMEGO 13-LATKA: NIECH MA NORMALNE ŻYCIE. BEZ ŁASKI OD PAŃSTWA

- O czym ja marzę? Marzę, żeby wiedzieć. Ale nie tak od razu. Tylko powoli i systematycznie. Żeby się mama i tata pojawiali stopniowo - mówi Igor Sobierajski, pierwszy niewidomy uczeń bydgoskiej szkoły muzycznej. - Jak sobie wyobrażasz mamę? - Poznaje ją po zapachu. A moja mama pachnie jak nikt inny - odpowiada 13-latek. - Czemu masz takie oczy? - zapytał Igora Sobierajskiego na YouTube BartMac07 - Jeśli chodzi o to, że mam trochę inne, to prostu dlatego, że jestem niewidomy. Mam nadzieję, że wam to nie przeszkadza - odpowiedział 13-latek, pierwszy niewidomy uczeń bydgoskiej szkoły muzycznej. - Kim chciałbym być w przyszłości? Mam trzy takie zawody wymarzone, tylko nie wiem, czy wszystkie dam radę spełnić. Jednym jest didżej, drugim - kompozytor, a trzecim policjant. Wiem, że niewidoma osoba nie może nim być, ale może medycyna coś wymyśli i przejdę operację, żeby wiedzieć - mówi Igor, który chodzi do podstawówki w ośrodku im. Braille'a i kończy klasę fortepianu

w szkole muzycznej pierwszego stopnia w Bydgoszczy.



*Igor gra na keyboardzie
Fot. Archiwum rodzinne*

Mama

Pierwszy dzień w Kujawsko-Pomorskim Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 1 im. Braille'a był bardzo trudny. Igor miał siedem lat. Mama przywiozła go z Rypina - 120 km od Bydgoszczy. Wtedy już z mężem po-

godzili się z myślą, że ich syn nie widzi.

– On płakał i ja płakałam. Nie pamiętam już nawet, jak zeszałam ze schodów w szkolnym budynku i wróciłam do domu – opowiada Marzena Sobierajska, mama Igora. Chłopiec został w szkole dla niewidomych. Zamieszkał w internacie. Mama przyjeżdża po niego w każdy piątek. Zabiera do domu. W poniedziałek rano wiezie syna z powrotem.

Igor jest najmłodszym dzieckiem rodziny Sobierajskich. Dwaj bracia są po trzydziestce. Siostra skończyła 26 lat.

– Igor pojawił się w naszym życiu na po długiej przerwie. Był wcześniakiem. Urodził się w 28. tygodniu ciąży, jako dziecko niewidzące. Walczyliśmy o jego wzrok. Początkowo lekarze dawali nam nadzieję, że może widzieć, że trzeba tylko pobudzić nerwy wzrokowe, a będzie lepiej – mówi Marzena Sobierajska.

Nie udało się. – Choć ciągle nas zadziwia. Spacerujemy razem, u siebie w Rypinie. Mijamy zaparkowane auto, a Igor pyta: Mamo, czyj samochód tutaj stoi? Spacerujemy dalej, a on: A to auto jakie jest? Początkowo myślałam, że coś się cofa, że może zaczyna trochę widzieć. To jednak inna rzecz. Naczytałam się, że niektórzy niewidomi mają słuch nietoperza – opowiada mama.

Igor posiada też absolutny słuch muzyczny. Zagra natychmiast

każdy utwór – wyłącznie ze słuchu. Bo nut nie widzi.

Pierwsze organy dostał w domu. Rodzice wyciągnęli je ze strychu. Pełzał do instrumentu po podłodze – Igor długo, bardzo długo nie chodził. Organy miały być sposobem na ćwiczenie – mówi Marzena Sobierajska. Błyskawicznie okazało się, że to jego żywioł. – Starsi synowie mówią, że nawet na domofonie by zagrał – śmieje się tata, Tomasz Sobierajski.

Igor miał sześć lat, kiedy grał poloneza na studniówce starszej siostry. Długo też zasiadał w niedzielę za klawiaturą kościelnych organów w Rypinie. Teraz musiał z tego zrezygnować. Zbyt wiele czasu zajmują mu ćwiczenia na domowym pianinie. Musi się przygotować na zajęcia w szkole muzycznej.

– Ma 13 lat i muzyka klasyczna, która wymaga mnóstwa ćwiczeń, nie bardzo mu się teraz podoba. A my boimy się o jego przyszłość. Tłumaczymy, żeby się uczył, bo co będzie, jak mnie i męża zabraknie. Nie chcemy, żeby tylko z 700 zł renty musiał żyć. Nie widzi, ale niech ma swój zawód, normalne życie. Pragnę, żeby do ludzi wychodził i z ludźmi żył, aby nie musiał być zamkniętym odludkiem zdanym na łaskę państwa. Marzymy o studiach muzycznych – martwi się mama. – A on nam mówi, że tam tylko muzyka poważna. A przecież są różne wydziały – dodaje.

Tata

– Ojciec Igora reaguje jak papiererek lakmusowy na kłopoty syna. Gdy tylko chłopiec ma jakiś problem, jest w pogotowiu. I coś wymyśla, żeby zaradzić – mówi Jadwiga Szymańska, nauczycielka matematyki w Kujawsko-Pomorskim Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Braille’a. Uczy też Igora.

13-latek lubi matematykę. Kłopot się pojawił, gdy na lekcjach zaczęła się geometria.

– Sprawia moim uczniom największe trudności. Są rysunki, geometria płaska i przestrzenna. Bardzo trudno jest ją dzieciom zrozumieć, nawet widzącym. A dla niewidomych ta trudność jest podwójna, potrójna – tłumaczy matematyk z Braille’a.

Sprawdzian z geometrii w bydgoskiej szkole. Dzieci dostają na kartce przykłady różnych kątów i odcinków: „wydziurkowane” – nie narysowane. Rozpoznają je, dotykając palcami. Mierzą długość odcinków specjalnym liniałem dla niewidomych, z miarką co pół centymetra. Potem piszą odpowiedzi na maszynie, piszącej alfabety Braille’a. Wymyślił ją Oskar Picht, który ponad 100 lat temu był dyrektorem bydgoskiej szkoły dla niewidomych.

– Wszystko sprawia im znacznie więcej trudności niż widzącym. Weźmy prosty przykład: trzeba „narysować” okrąg. A cyrkle, które można dostać w sklepach Pol-

skiego Związku Niewidomych, są całkowicie nieprzydatne. Niech pan zobaczy... – mówi matematyczka.

I pokazuje taki cyrkiel – jeden koniec z kolcem, jak w normalnym, ale w drugim zamiast ołówka, także kolec. Niewidomy musi robić nim dziurki, jedna za drugą, żeby zaznaczyć kształt okręgu.

– To rzecz, którą nie da się wykreślić okręgu. Nie do wykonania. Żaden niewidomy nie potrafi tym narysować figury geometrycznej, zważywszy także na mniejsze możliwości manualne naszych uczniów – wyjaśnia Szymańska.

Do tego wszystko, czego używają niewidomi, jest kilkakrotnie droższe niż zwykłe rzeczy. Komplet przyborów do geometrii kosztuje ponad 100 zł. Braille’owska maszyna do pisania – kilka tysięcy.

Sprawę cyrkli załatwił tata Igora. Jest ślusarzem, „złotą rączką”. Potrafi zrobić niemal wszystko. Cyrkiel był raczej prostym problemem do rozwiązania. Dla syna zbudował przecież w domu zaciemnione pomieszczenie i zamontował w nim lampy, które błyskały mu w niewidzące oczy mocnym światłem. To było wtedy, kiedy z żoną mieli nadzieję na odzyskanie wzroku przez syna. Lekarze mówili, że jego mózg trzeba pobudzić. Musi się przyzwyczaić do impulsów wzrokowych. Błyski światła nie zadziałały.

Potem dokopał się do rysunków konstrukcyjnych i zbudował dla

syna „pionizator” – specjalne urządzenie, w którym mały Igor miał uczyć się chodzić.

– A ten cyrkiel to cudo. Prosty i niebywale pomysłowy – chwali wniebogłosy nauczycielka matematyki. Zrobiony z metalu, ze śrubą, dzięki której można ustawić rozstaw cyrkla. Na jednym końcu ma kolec, a na drugim precyzyjnie wykonane radełko, malutkie kółko zębate. Obraca się razem z ruchem cyrkla i robi dziurki w papierze.

– Matematyka to konik Igora, najbardziej ulubiony z przedmiotów. To nie wymagało wielkich nakładów, tylko trochę materiału. Jestem mistrzem ślusarskim, uczę tego zawodu. Zrobiłem tę pomoc dla syna przede wszystkim, ale ciężko jest pomóc tylko swojemu dziecku, kiedy w klasie jest dwięciu uczniów. Wykonałem więc i dla nich. A gdy już zrobiłem dla klasy syna, wykonałem następne dla liceum. Tak się to potoczyło – tłumaczy tata Igora.

Z jego przyrządów korzystają również nauczyciele bydgoskiej szkoły im. Braille’a. Zrobił dla nich radełka. – Kiedy przygotowywali prace dla uczniów, także z geometrii, musieli robić je szydełkiem. To bardzo pracochłonne. Dlatego wpadłem na pomysł, żeby sporządzić rysik z radełkiem. Łatwiej i szybciej się kreśli linie proste i wszelkie łuki. Przydają się także dla nauczycieli uczących się tyflopedagogiki – mówi Tomasz Sobierajski.

Syn

„Siemanko, mordeczki. Witajcie na moim kanale. Jestem Igor” – wita niewidomy 13-latek na YouTube. Ma swój kanał „ziomek 42” z ponad 600 subskrybentami. Publikuje w nim głównie filmiki, na których gra swe ukochane przeboje, ale także odpowiada na pytania i opisuje ulubione youtubowe kanały.



*Igor grający nowy utwór na pianinie
Fot. Archiwum rodzinne*

– Jadę samochodem z rodzicami i lubię wtedy słuchać muzyki w radiu. A potem piosenki, które mi się najbardziej podobają, po prostu gram. Trochę też sam komponuję. Ale jak coś wymyślę i potem zapomnę, muszę od razu coś innego stworzyć. Lubię to – mówi Igor. Na YouTube gra na pianinie i or-

ganach przeboje nastolatków i dorosłych. Gdy opublikował hit Sławomira „Miłość w Zakopanem”, odezwał się do niego autor przeboju: „Ziomek, bardzo dobra wersja. Leci sub i łapka dla Ciebie. Tak trzymaj i mam nadzieję, że zobaczymy się na koncercie. Rozpiska jest na moim fan page. A gdybyś się wybierał, to pisz do mnie”.

Igor, pierwszy niewidomy uczeń szkoły muzycznej, kształci się w klasie fortepianu u Jana Rogalskiego.

– Dobrego ma nauczyciela, który się podjął tej nauki, bo Igor przeciera przecież szlaki takim dzieciakom – cieszy się tata.

Igor: – Pan mi mówił. Ty się uczysz ode mnie, a ja od ciebie.

– W tej chwili są nierozłączni – mówi Marzena Sobierajska. – Nie udałoby się to wszystko, gdyby nie pomoc nauczycieli i wychowawców internatu w ośrodku Braille’a, którzy muszą zawsze zaprowadzić syna do szkoły muzycznej. – Bardziej lubię muzykę z radia niż Chopina, ale gram teraz poloneza i sonatiny. Pana Rogalskiego bardzo lubię, tylko jest trochę nadopiekuńczy. Odprawia mnie do internatu i zawsze mówi, żebym sobie krzywdy nie zrobił.

A ja wiem, gdzie jestem – opowiada chłopiec.

Uczy się bardzo dobrze. W czwartej i piątej klasie podstawówki miał świadectwo z paskiem. – Teraz już jest trudniej. Brakuje czasu na naukę – przyznaje Igor.

Po podstawówce zostanie w liceum w ośrodku im. Braille’a. Potem matura i może studia muzyczne.



*Igor lubi spędzać wolny czas z rodziną
Fot. Archiwum rodzinne*

– Marzenia rodziców względem dzieci są zawsze wielkie. Nasz syn nie widzi, ale ma słuch absolutny. Szkoda byłoby taki dar zaprzepaścić – mówią Marzena i Tomasz Sobierajscy.

– O czym ja marzę? Marzę, żeby widzieć. Ale nie tak od razu. Tylko powoli i systematycznie. Żeby się mama i tata pojawiali stopniowo. Jak sobie wyobrażasz mamę?

– Poznają ją po zapachu. A moja mama pachnie jak nikt inny – mówi Igor.

*Wojciech Borakiewicz
4 maja 2018 | 05:42
Magazyn Bydgoski*

DOSTĘPNOŚĆ USŁUG POCZTOWYCH

Zgodnie z prawem obowiązującym na terenie Unii Europejskiej każdy kraj wybiera operatora pocztowego, który będzie zobowiązany do świadczenia usług powszechnych. W Polsce do 2025 r. tzw. operatorem wyznaczonym będzie Poczta Polska. Do obowiązków operatora wyznaczonego należy zapewnienie świadczenia usług pocztowych w obrocie krajowym i zagranicznym na terenie całego kraju obejmujących:

1) przyjmowanie, sortowanie, przemieszczanie i doręczanie:

a) przesyłek listowych, w tym poleconych i z zadeklarowaną wartością, o wadze do 2000 g i liczonych z tolerancją 2 mm wymiarach:

- maksymalnych – 900 mm, stanowiących sumę długości, szerokości i wysokości, przy czym największy wymiar nie może przekroczyć 600 mm, a w przypadku przesyłki listowej w formie rulonu – 1040 mm, stanowiących sumę długości i podwójnej średnicy, przy czym największy wymiar nie może przekroczyć 900 mm,

- minimalnych – 170 mm w przypadku przesyłki listowej w formie rulonu, stanowiących sumę długości i podwójnej średnicy, przy czym największy wymiar nie może być mniejszy niż 100 mm,

- minimalnych strony adresowej – 90x140 mm,

b) przesyłek dla ociemniałych,

c) paczek pocztowych, w tym z zadeklarowaną wartością, o ma-

się do 10 000 g i wymiarach, z których największy nie przekracza 1500 mm, a suma długości i największego obwodu mierzonego w innym kierunku niż długość nie przekracza 3000 mm;

2) sortowanie, przemieszczanie i doręczanie nadesłanych z zagranicy paczek pocztowych o masie do 20 000 g i wymiarach, o których mowa w pkt 1 lit. c.

Na podstawie przepisów Światowej Konwencji Pocztowej do usług powszechnych zostały zaliczone również paczki pocztowe do 20 kg nadawane za granicę oraz worki M.

Placówki pocztowe operatora wyznaczonego powinny być czynne we wszystkie dni robocze, z wyjątkiem sobót, co najmniej 5 dni w tygodniu, a jeżeli w tygodniu przypada dzień ustawowo wolny od pracy, liczba ta może być odpowiednio niższa.

W roku 2016 operatorzy pocztowi zrealizowali ogółem na rynku krajowym i zagranicznym 833,50 mln szt. usług wchodzących w zakres usług powszechnych. Niestety nie jest prowadzona statystyka dotycząca ilości przesyłek dla ociemniałych.

W myśl prawa pocztowego przesyłka dla ociemniałych to taka, która zawiera korespondencję lub druk, o masie do 7000 g, w których informacja jest utrwalona pismem wypukłym lub na innym nośniku dostępnym do odczytu przez niewidomych lub

ociemniałych, nadana w sposób umożliwiający sprawdzenie zawartości. Przesyłka dla ociemniałych powinna być oznaczona symbolem osoby niewidomej o wymiarach 52 mm x 65 mm. Znak graficzny jest koloru białego na czarnym tle. Przesyłka spełniająca te wymogi będzie zwolniona z opłaty pocztowej wówczas, gdy zostanie nadana przez:

1) osobę legitymującą się orzeczeniem właściwego organu orzekającego o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności z tytułu uszkodzenia narządu wzroku (zwanej dalej osobą niewidomą lub ociemniałą) i adresowana do biblioteki lub organizacji osób niewidomych lub ociemniałych bądź do organizacji, których celem statutowym jest działanie na rzecz osób niewidomych lub ociemniałych,

2) bibliotekę lub organizację osób niewidomych lub ociemniałych bądź organizację, których celem statutowym jest działanie na rzecz osób niewidomych lub ociemniałych, i adresowana do osoby niewidomej lub ociemniałej,

3) osobę niewidomą lub ociemniałą bądź skierowana do tej osoby zawierająca wyłącznie informacje utrwalone pismem wypukłym

Zwolnienie z opłaty pocztowej nie dotyczy przesyłek priorytetowych oraz wysyłanych za zwrotnym potwierdzeniem odbioru. Za takie dodatkowe usługi może być naliczona opłata.

Operator wyznaczony jest zobowiązany do zapewnienia oso-

bom niewidomym i ociemniałym oraz poruszającym się na wózku inwalidzkim możliwość dostępu do pocztowych usług powszechnych poprzez:

- ⇒ doręczanie na ich wniosek i bez pobierania dodatkowych opłat przesyłek listowych, przesyłek rejestrowanych, w tym przesyłek z zadeklarowaną wartością oraz kwot pieniężnych określonych w przekazach pocztowych, z pominięciem oddawczej skrzynki pocztowej oraz bez konieczności odbierania przesyłki w placówce pocztowej;
- ⇒ przyjmowanie od osoby niepełnosprawnej w miejscu jej zamieszkania prawidłowo opłaconej przesyłki pocztowej niebędącej przesyłką rejestrowaną. Za pośrednictwem listonosza nie nadamy zatem listu poleconego.

Ułatwieniem w dostępie do usług pocztowych mogą być także usługi dodatkowe, które można zamówić za pośrednictwem Internetu bądź w placówce pocztowej. Są to:

- ⇒ elektroniczne awizo
- ⇒ polecony do skrzynki
- ⇒ doręczenie na życzenie
- ⇒ dosyłanie przesyłek
- ⇒ przechowywanie przesyłek

O powyższych usługach, a także o platformie Envelo umożliwiającej wysyłanie tradycyjnych listów przez Internet (tzw. przesyłki hybrydowe) napiszemy w kolejnym numerze.

Wojciech Zieliński

ZIOŁOWE SMACZKI TYMIANEK

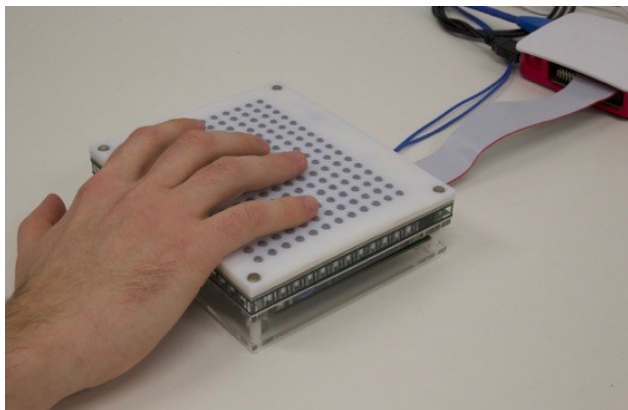
Tymianek nazywany też macierzanką to roślina wieloletnia znana od tysięcy lat i z powodzeniem uprawiana w wielu rejonach Azji, Afryki czy Europy, także w Polsce. Najlepiej rośnie w ciepłym, słonecznym miejscu, dobrze znosi suszę. Można go uprawiać zarówno w ogrodzie, jak i w doniczce na okiennym parapecie – tworzy krzewinkę dorastającą od 20 do 30 cm. Małe rośliny tymianku kupimy przez cały rok w marketach, a wiosną również na bazarkach. Warto zaopatrzyć się w nie nawet jeśli nie posiadamy działki czy przydomowego ogródka, bo z powodzeniem tymianek można hodować w domu. Roślinę używamy świeżą lub ścinamy i suszymy. Jest bardzo aromatyczna. Ziele tymianku zawiera duże ilości olejku eterycznego, garbniki, kwasy organiczne, wapń, fosfor, żelazo, magnez, sód, potas, cynk, witaminy z grupy B. Wykorzystujemy go w kuchni, w kosmetyce oraz w leczeniu wielu dolegliwości. Ma właściwości antyseptyczne, dezynfekujące, wykrztuśne, uspokajające, dlatego stosujemy go w leczeniu chorób układu oddechowego.

W aptece kupimy pastylki z olejkami tymiankowym na chrypkę czy problemy z krtanią. Olejek można dodawać do kąpieli oraz inhalacji. Stosowany jest do wyrobu mydeł, past do zębów oraz płynów do płukania ust. Możemy sami przygotować wywar z liści ty-

mianku i dodać do kąpieli, co pobudzi nasze krążenie i oczyści skórę. Natomiast przygotowana przez nas herbata z ziela tymianku poprawia trawienie, a wypita z łyżką miodu łagodzi kaszel i przynosi ulgę w bolącym gardle. Ziele tymianku odgrywa ważną rolę w kuchni jako przyprawa. Dobrze komponuje się z różnymi gatunkami mięs, dodawane jest do pasztetów, sałatek, zapiekanek. Świeże liście tymianku możemy zblendować i dodać do masła – powstanie aromatyczne masło ziołowe do pieczywa. Liście tymianku można dodać również do wypieku chleba – zyskamy zdrowy dodatek oraz piękny aromat. Jak w przypadku wcześniej przedstawionych ziół bazylii i oregano, tak i tymiankiem możemy aromatyzować oliwę z oliwek wkładając do buteleczki z oliwą gałązki tymianku. Tymianek uprawiany w ogrodku lub na działce warto posadzić w pobliżu warzyw kapustnych, gdyż bardzo dobrze wpływa na ich wzrost oraz zapobiega atakom bielinka kapustnika. Gałązki tymianku dobrze komponują się w małych bukietkach wiosennych i letnich kwiatów, a liście warto dodać do domowego potpourri, czyli mieszanki aromatycznych suszonych roślin, którą można napełniać bawełniane woreczki i przechowywać w szafie z bieliną dla zapewnienia miłego zapachu.

Magdalena Turek

TABLET Z MOŻLIWOŚCIĄ PREZENTOWANIA WYPUKŁYCH GRAFIK



BlindPad

Fot. <https://www.blindpad.eu>

„BlindPad - Personal Assistive Device for BLIND and visually impaired people” to międzynarodowy projekt finansowany ze środków 7. Programu Ramowego realizowanego przez Unię Europejską, którego celem było utworzenie innowacyjnego urządzenia o nazwie *Blindpad* wspierającego osoby z niepełnosprawnością wzroku w edukacji, mobilności oraz codziennym funkcjonowaniu. *Blindpad* to tablet z możliwością prezentowania wypukłych grafik i map. Urządzenie ma być praktycznym wsparciem w czasie poruszania się dla osób z niepełnosprawnością wzroku. Docelowo będzie również doskonałym narzędziem do nauki geografii, matematyki, fizyki itd. Mierzący 12 na 15 centymetrów tablet zawiera 192 piny, które mogą poruszać się „w górę” i „w dół” w ciągu zaledwie kilku milisekund, niemal na-

tychmiast tworząc takie wzory jak: układ budynku, ulica czy sala konferencyjna. Mechanizm leżący u podstaw jest prosty. Każdy przycisk zawiera mały magnes umieszczony pomiędzy dwiema cewkami i dwiema cienkimi warstwami stali. Dowolny przycisk może być przemieszczany: „w górę” lub „w dół”, generując lokalne pole magnetyczne poprzez napędzanie prądu przez jeden z kręgów przez pięć milisekund. Przyciski magnetyczne pozostają w pozycji „w górę” lub „w dół”, ponieważ przymocowują się do jednej z dwóch stalowych płyt. System nie wymaga zasilania, aby utrzymać pin na swoim miejscu. Tablet jest również wyposażony w Bluetooth, dzięki czemu może łączyć się z komputerami i tabletami. Technologia ta została już przetestowana przez osoby z niepełnosprawnością wzroku oraz zaprezentowana 6 maja podczas konferencji *ACM Conference on Human Factors in Computing Systems* w Denver. W ramach testów, prowadzonych zarówno w Polsce, jak i we Włoszech, uczestnicy odczytywali informacje przestrzenne oraz geometryczne przy pomocy urządzeń dotykowych, w tym prototypu urządzenia *Blindpad*, a następnie wykorzysta-

wali uzyskane informacje podczas zadań i zabaw ruchowych w przystosowanym i bezpiecznym środowisku (odpowiednio przygotowana sala w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących ul. Tyniecka 6 Kraków. Urządzenie spotkało się z dużym zainteresowaniem zarówno ze strony uczniów SOSW jak i nauczycieli. Jeżeli prototyp urządzenia Blindpad przejdzie wszystkie testy pozytywnie, istnieje duże prawdopodobieństwo, że już niedługo zostanie dopuszczony do masowej produkcji.

W prace nad projektem była zaangażowana również Fundacja Instytut Rozwoju Regionalnego, która współpracowała z pozostałymi partnerami: FONDAZIONE ISTITUTO ITALIANO DI TECNOLOGIA – Włochy, ECOLE POLYTECHNIQUE FEDERALE DE LAUSANNE – Szwajcaria, GEOMOBILE GMBH – Niemcy, ISTITUTO DAVID CHIOSSONE ONLUS – Włochy, MFKK FELTALALOI ES KUTATO KOZPONT SZOLGALTATO KFT – Węgry.

Oprac. Anna Trzmiel

IPHONE I ETYKIETY NFC!!!

Chip NFC, który jest zainstalowany w iPhone, być może niedługo będzie miał moc otwarcia np. drzwi domu czy samochodu. Podobnie będzie zresztą z opłatami za przejazd taksówką. Gigant z Cupertino właśnie przygotowuje się do wprowadzenia sporej aktualizacji do funkcji swojego chipu NFC (near-field communication).

Nietrudno się domyślić, że możliwości są spore - wszak NFC używa się bardzo często do np. opłat za komunikację miejską czy wejście do metra. Na konkretniejsze informacje będziemy musieli poczekać do 4 czerwca bieżącego roku. Co ciekawe, nowe możliwości będą dotyczyć nie tylko naj-

nowszych modeli, lecz także i tych starszych, które wciąż można kupić.

• iPhone 6, • iPhone 6 Plus, • iPhone 6s, • iPhone 6s Plus, • iPhone SE, • iPhone 7, • iPhone 7 Plus

Fragment artykułu z „Komputer Świat”, całość pod adresem:

<http://www.komputerswiat.pl/nawosci/smartfony/2018/21/niedlugo-bedziemy-mogli-otworzyc-drzwi-iphone-em.aspx>

CO NOWEGO W ZAKRESIE NAJNOWSZYCH TECHNOLOGII? WIEŚCI Z FRANKFURTU

W tym roku na Międzynarodowych Targach wspomagających osoby niewidome i słabo widzące Frankfurt Sight City 2018 oglądałem nakładkę na okulary Orkan w nowej odsłonie. Dla nas ważnej, ponieważ ma już wersję językową polską.

A oto wrażenia spisane na bieżąco.

Na dowolne okulary zakładamy małą nakładkę. Wyposażona jest ona w zaawansowaną kamerę. Kieruję ją na obiekt, który mnie interesuje. Dotykam nakładki, czyli wykonuję zdjęcie. Efekt – np. odczytuje mi tekst, rozpoznaje twarz (jeśli była wcześniej dodana do biblioteki), rozpoznaje kolory czy banknoty – test był zrobiony na euro i złotychkach. Obsługa urządzenia jest bardzo prosta.

Wystawca twierdził, że Orkan rozpoznaje numer autobusu bezproblemowo. Nie miałem jednak możliwości sprawdzenia tego w realu.

Teksty, które odczytywał mi Orkan, były oddalone ode mnie o kilka metrów (bilbordy). Producent twierdzi, że możemy Orkanem czytać także z książek, menu czy etykiet produktów.

Urządzenie jest bardzo zaawansowane technicznie. Orkan jest bezprzewodowy. Na baterii pracuje około dwie godziny. Można doładowywać go z powerbanku.

Podczas użytkowania proponuje wykorzystać słuchawki, w hałasie ulicy głośnik będzie zbyt słabo emitował dźwięk.

W Polsce urządzenie w nowej wersji nie zostało jeszcze przetestowane, a chętnie byśmy sprawdzili Orkana w naszych realiach. Na dziś nie znamy jeszcze dystrybutora na nasz kraj.

Prawdopodobna cena to około 3 tys. euro plus VAT.

Wolverine

FACEBOOK

Kupiłeś, lub zamierzasz zakupić telefon, tablet, komputer? Potrzebujesz się poradzić kogoś, zasięgnąć opinii użytkowników?

Nie czekaj i nie trudź się ze znalezieniem pomocy, znajdź na Facebooku grupę:

Dostępne Apple

Lub

Dostępny Android

I ciesz się z rozwiązanej sprawy.

Adrian Nowakowski

NIE POMIŃ WYJĄTKOWEJ ATRAKCJI TORUNIA

Czym jest Niewidzialny Dom?

Niewidzialny Dom jest miejscem niezwykłym. To jedno z pięciu takich miejsc na świecie, o których oczywiście wiemy. Miejsce, w którym w naszych głowach pojawiają się niesamowite emocje. Niesamowite, ponieważ odczuwamy je w całkowitej ciemności. To ważne, gdyż zmysł wzroku jest głównym narzędziem naszego pojmowania i oceny świata. A jak człowiek widzi, to ocenia. Ocenia, że coś jest wysokie albo niskie, coś jest ładne lub brzydkie, a tutaj, wprowadzając naszych gości do niewidzialnego świata, wyłączamy zmysł wzroku i pokazujemy świat taki, jaki naprawdę jest. Tylko po drugiej stronie, po stronie ciemności.

Niewidzialny Dom jest także miejscem niezwykłym, gdyż przewodnikami po nim są osoby niewidzące, które mogą nam widzącym, pokazać świat zupełnie z innej perspektywy. Nasi pracownicy to osoby niezwykle wrażliwe, mądre, empatyczne. Bardzo cieszę się, że mogę z nimi pracować i uczyć się od nich pojmowania życia trochę od innej strony, właśnie od strony większej wrażliwości, empatii i spokoju wewnętrznego.

W materiałach o Niewidzialnym Domu próżno szukać konkretnych danych o wystawie. Dlaczego?

Nie omawiamy oferty Niewidzialnego Domu, ponieważ nie chcemy wpływać na wrażenia osób, które nas jeszcze nie odwiedziły. Ten niewidzialny świat dla większości jest bowiem zaskoczeniem.

I chcemy, żeby tak do końca pozostało.

Pamiętam, jak jeden z naszych gości zapytał po przejściu wystawy przewodnika, czy może zobaczyć Niewidzialny Dom przy włączonym świetle. Przewodnik odpowiedział: „A da mi Pan swój wzrok na 5 min., bym zobaczył pana świat? Faktycznie jest to taka kwintesencja tego, o co nam chodzi.

Wszystkich odwiedzających prosimy, żeby nie opowiadali o rzeczach, których u nas nie widzieli.

Do kogo kierujecie wystawę Niewidzialny Dom?

Generalnie do wszystkich powyżej 9 roku życia, dlatego że podczas zwiedzania jest bardzo dużo emocji, emocji które odczuwamy po ciemku. Są to wprawdzie pozytywne emocje, bo w środku spotykamy empatię, zrozumienie, mnóstwo miłości, bezpieczeństwa, ale dzieci młodsze jeszcze tych wszystkich uczuć tak nie odbierają.

Odwiedzają nas rodziny, przyjaciele i znajomi osób niewidomych. Jeżeli zależy im na zobaczeniu świata, jaki mają ich niewidomi przyjaciele, to mogą to poczuć właśnie u nas.

Toruń odwiedza również dużo turystów indywidualnych i wycieczek, jest bowiem miastem magicznym, do którego turyści przyjeżdżają praktycznie z całego świata. W ubiegłym roku było ich 2 400 000. I gro tych osób, na

pewno wejdzie także do nas. Zależy nam na tym. Oprowadzamy naszych gości nie tylko w języku polskim, także w angielskim, hiszpańskim, niemieckim i rosyjskim. W przeciągu pierwszego miesiąca działalności, odwiedziło nas ponad 1000 osób. W tym mnóstwo par, które przyszły do nas na randkę powiedziało, że była to ich najpiękniejsza randka w życiu. A więc naszą ofertę kierujemy także to par.

Kierujemy ją także do firm i do ich pracowników. Mówimy tu o integracji zespołów. Ciemność bardzo zbliża ludzi. Pokazuje dobre, pozytywne emocje. Pokazuje empatię, zrozumienie. W momencie, kiedy tam tworzą się relacje, mam wrażenie, że pozostają na bardzo długo. Mogę się pochwalić, że mieliśmy dwa takie spotkania. Goście wyszli bardzo zadowoleni. Cały czas będziemy tę ofertę modyfikować. Nasza oferta jest skierowana także do uczestników konferencji i szkoleń, które odbywają się w Toruniu. Dotyczy to osób, które przyjeżdżają do nas na jeden dwa lub trzy dni. Jesteśmy już po rozmowach z najlepszymi hotelami, które naszą ofertę będą proponowały właśnie uczestnikom takich konferencji. W ramach prezentacji świata niewidomych, bo jest to niesamowite wrażenie, a z drugiej strony właśnie takie integracyjne związane z budowaniem relacji w zespołach.

Niewidzialny Dom działa od 1 maja tego roku, jakie plany na najbliższą i dalszą przyszłość?

Po pierwsze, żeby niewidzialny dom zaczął żyć własnym życiem.

Chcemy jak największą liczbę gości zainteresować naszą ofertą. Chcemy nawiązać współpracę ze szkołami podstawowymi, średnimi, uniwersytetami, tak by mogły przeprowadzać różnego rodzaju warsztaty i spotkania u nas.

Mamy także plany rozwojowe. W przyszłym roku chcielibyśmy zrobić niewidzialne pokoje. W tym miejscu nasi goście indywidualnie eksplorowaliby niewidzialną przestrzeń. Mogę uchylić rąbka tajemnicy, prawdopodobnie będą trzy takie niewidzialne pokoje. Pierwszym z nich będzie biblioteka, na każdej ścianie od podłogi po sufit będą książki. Zadaniem gości będzie odnalezienie właściwego kodu ukrytego z wykorzystaniem zapisu pismem brajla. Oczywiście nim zwiedzający wejdą do niewidzialnych pokoi, będą przeszkoleni przez naszego pracownika. Mamy maszynę brajlowską, będzie można szybko zapoznać się z zapisem cyfr. Zadaniem będzie odnalezienie kodu. Ten kod otworzy tajemne drzwi do kolejnego pokoju. W drugim pokoju goście będą musieli odnaleźć białe laski. Takie, którymi na co dzień posługują się osoby niewidome. Z ich pomocą będą musieli przejść labirynt. Po przejściu labiryntu, wejdą do pokoju trzeciego. Na jego środku znajdą noktowizory i wykonają kolejne zadania.

Mam nadzieję, że zrealizujemy także pomysł, który przyszedł mi jakiś miesiąc temu do głowy. Zachwyciłem się malarstwem osób, które nigdy nie widziały. Zlokalizowałem takich malarzy w Stanach Zjednoczonych, w Wielkiej Bryta-

nii i Holandii. Mają i to dość po-każny galerię. Jest to niesamowite malarstwo, bezkompromisowe i takie bardzo wyraziste. Nie ma tam kompromisu jeśli chodzi o barwy, kształty. Jest coś niesamowitego w tym malarstwie. Chciałbym u nas, a mamy na to przeznaczone około 80 metrów kwadratowych, zrobić Galerię Sztuki Współczesnej, właśnie malarstwa osób niewidomych.

Mam nadzieję, że takich artystów znajdę także w Polsce i będę mógł promować ich sztukę. Artysty znają się oczywiście na sztuce, a ja się znam co nieco na komercji. Mam nadzieję, że artyści będą mieli z tego pieniądze. Może wydawać się to trywialną rzeczą, ale chciałbym zrealizować ten pomysł, tak by w ten sposób wesprzeć niewidomych artystów.

Niewidzialny Dom to bardzo ciekawy pomysł. Co stało się impulsem do jego powstania?

Dwa lata temu stworzyliśmy Fundację Papillon. Jej celem jest pomoc dzieciom z autyzmem, z zespołem Aspergera i innym osobom niepełnosprawnym. Przyznam szczerze, jestem jej fundatorem, nie zajmuję się jednak bezpośrednio jej zarządzaniem. Fundacja boryka się z problemem pozyskiwania pieniędzy. Niewidzialny Dom prowadzi spółka, ale część jej zysków przeznaczona będzie właśnie na działalność bieżącą fundacji. Pamiętam, jak jeden z moich przyjaciół podarował mi voucher na Niewidzialną Wystawę w Warszawie. Po zwiedzeniu jej bardzo chciałem podobne

miejsce stworzyć w Toruniu. Mogę więc powiedzieć, że życie i splot wydarzeń były takim impulsem.

Gdzie znajdziemy Niewidzialny Dom?

Zapraszamy do Torunia, do kamienicy przy ulicy Strumykowej 5, położonej naprzeciwko Muzeum Toruńskiego Piernika. Cała instalacja niewidzialnego domu znajduje się na parterze.

Pracujemy cały tydzień. Godziny otwarcia zmieniają się w zależności od sezonu, bieżące informacje zawsze są na naszej stronie internetowej www.niewidzialnydom.pl, ale dla firm, instytucji, grup zorganizowanych, które będą chciały zobaczyć naszą wystawę po godzinie 20.00, będziemy mieli również specjalne oferty.

Przejsiecie przez wystawę zajmuje około 40 min, ale tylko, gdy ktoś się spieszy.

Stworzyliśmy tak niesamowite miejsce, że gdy osoby pojawiają się w części zwanej widzialną, gdy siadają na naszych ławkach, często nie mogą stamtąd wyjść. Niekiedy rozmawiają z naszymi przewodnikami. Albo siedzą i w zadumie przeżywają jeszcze raz to przejsiecie.

Pamiętam jednego z naszych gości, który powiedział, że mógłby oddać swój wzrok naszemu przewodnikowi nawet na pół roku, tak dobrze czuł się w ciemności.

Inne wspomnienia – odwiedziła nas grupa dyrektorów z pewnej instytucji, Można rzec gaduły – po 40 min pobytu w niewidzialnym świecie dwóch z nich zaniemówiło, tak że przez 5 minut rzeczywi-

ście nic nie powiedzieli. Na moje pytania – Panowie jak wrażenia – kiwali tylko głowami.

O Niewidzialnym Domu znajdziemy informacje także w sieci. Na Facebooku – fanpage pod nazwą Niewidzialny Dom w Toruniu ma już ponad 50 wpisów. Oceny pojawiły się także na TripAdvisor i na Google Maps. Gratulujemy ocen – to same piątki. O Niewidzialnym Domu rozmawiałam z jego twórcą

- Arturem Kasprowiczem, z wykształcenia doktorem ekonomii. Jak mówi o sobie: „Zajmuję się ciekawymi projektami. Lubię tworzyć projekty inspirujące. Wszystkie moje projekty podszyte są pozytywnymi emocjami. Mam szczęśliwą rodzinę. Bardzo lubię podróżować i uwielbiam sport.

*Dziękuję za rozmowę
Renata Olszewska*

NIEWIDOMY - DZIAŁKOWCEM?

Czemu nie. Niepełnosprawność i ograniczenia tkwią tak naprawdę jedynie w naszych głowach. Jeśli ktoś lubi przebywać na świeżym powietrzu i nie boi się pobrudzić rąk, to praca na działce może sprawić dużo przyjemności. To prawda, że wszystkie czynności zajmować będą osobie niewidomej czy słabo widzącej więcej czasu, ale nie są niewykonalne. Sama, jako osoba bardzo słabo widząca, pomagam w pracach na działce moim niewidomym rodzicom. Nasza działka wielokrotnie przechodziła metamorfozę. Wszelkie zmiany miały na celu takie zagospodarowanie przestrzeni, żeby można było się po niej swobodnie poruszać. Alejki zostały wytyczone prostymi płytkami chodnikowymi i ażurowymi, a obrzeża trawnika ograniczyliśmy kostką. W ten sposób czujemy pod stopami różnego rodzaju podłoże. Rozmieszczenie i dobór roślin też uległy zmianie. Krzewy ozdobne i owocowe znalazły swoje nowe miejsce wzdłuż ogrodzenia. Stanowią w ten sposób natu-

ralny żywoplot i nie są przeszkodą w poruszaniu się. Na rabatkach kwiatowych jednoroczne rośliny zielne ustąpiły miejsca kwitnącym w różnym czasie bylinom. Dzięki temu pielenie chwastów nie sprawia nam trudności, bo łatwo odróżnić te rośliny dotykaniem.

Praktyczne gadżety

Koszyk do sadzenia roślin cebulowych - ażurowe koszyki stosowane są w celu ochrony cebulek kwiatowych przed zniszczeniami powodowanymi przez różne szkodniki. Konstrukcja koszyka zabezpiecza cebule kwiatowe przed dostępem kretów, nornicy czy myszy. Jednocześnie zapewnia ona roślinie swobodny rozwój i dostęp niezbędnych substancji odżywczych z gleby. Dodatkowo koszyki do sadzenia cebul ułatwiają prace ogrodowe - pozwalają na tworzenie niepowtarzalnych kompozycji kwiatowych, a także bezproblemowe odnajdywanie i wykopywanie zasadzonych cebul bez ryzyka ich uszkodzenia. Koszyki mogą mieć kształt prostokątny lub okrągły o różnej średnicy i głębokości.

KSIĄŻKI DO PODUSZKI

W dzisiejszym odcinku chciałabym polecić książkę bardzo pouczającą, ale jednocześnie lekką „Legendy wrocławskie i dolnośląskie”. Autor Krzysztof Kwaśniewski w niezwykle przystępny sposób i krótko przedstawia różne legendy i opowiadania z tamtego regionu. Oprócz legend wyprowadza genezę ich powstania. Będzie to doskonała lektura na wakacyjne miesiące.

Krystyna Skiera

PRZEZ ŻOŁĄDEK DO SERCA CZAR PRL-OWSKIEJ KUCHNI

Pytając osoby, których młodość związana jest z czasami PRL, o tradycyjne polskie potrawy niejednokrotnie otrzymamy odpowiedź – kotlety. Przecież najbardziej tradycyjnym polskim obiadem jest kotlet schabowy i mielone. Dodatki to oczywiście ziemniaki i surówka lub buraczki. Choć większość z nas wciąż patrzy na wspomniane potrawy z sentymentem. Polacy stali się bardziej otwarci na nowości, co spowodowało, że te potrawy stały się niechlubnym elementem PRL-owskiej popkultury. Zdecydowanie rzadziej pojawiają się w menu młodych ludzi, a sama wieprzowina została napiętnowana przez dietetyków. W tym krótkim artykule postaram się przekonać Was, że nie warto skreślać potraw, których smak tak bardzo znamy, należy je tylko unowocześnić i odchudzić.

Mielone, bo właśnie ono będzie tematem moich kulinarnych rozważań, jest dla mnie nie tylko produktem niedocenianym, jak również słabo wykorzystanym

w naszej domowej kuchni. Z masy mielonej możemy zrobić różne potrawy, zmieniając jedynie obróbkę cieplną i tak gotując, smażąc, dusząc czy piekąc to samo mięso, zyskujemy cztery różne potrawy o innym smaku i konsystencji.

Od początku. Zaczniemy od podstawowych składników:

Mięso – składnik podstawowy, najlepiej mięso mieszane, ponieważ sama wołowina jest za sucha i twarda, natomiast wieprzowina za tłusta (w czasie smażenia tłuszcz wręcz kapie ze smażonych potraw). Jeśli macie maszynkę do mielenia najlepiej kupić element kulinarny wołowy (karkówka, łopatka, szponder, mostek, łata) i wieprzowy (łopatka, karkówka, szynka) i zemleć. Stosunek 2:1 na korzyść wołowiny. Oczywiście zamiast wołowiny możemy użyć mięsa cielęcego. Możemy też kupić gotowe mięso, ale pamiętajcie, by zawsze było napisane, z jakiego elementu kulinarnego pochodzi (np. mięso mielone z łopatki). Nie kupujcie mięsa garnażeryjnego (w nim może być wszystko od

skór, uszu, do innych gorszej jakości kawałków). Zachęcam do wykorzystania również filetów z kurczaka czy indyka – drobiowa masa mielona, choć delikatniejsza, jest dobrą alternatywą dla osób dbających o linię.

Składnik spulchniający – najbardziej popularna jest bułka tarta lub namoczone w mleku czerstwe pieczywo. Jednak możecie dodać ugotowany ziemniak, kaszę czy ryż (ostudzone!), by uzyskać podobny efekt, lecz inny smak. Warto spróbować, zwłaszcza że często zostają nam ziemniaki po obiedzie.

Składnik sklejący – właściwie jajko jest nie do zastąpienia, jednak jeśli ktoś jest weganinem, może użyć mąki ziemniaczanej lub kaszy manny.

Dodatki – właściwie możliwości jest bardzo wiele - od standardowej cebuli czy startej marchewki, przez suszone pomidory, kapary, koperek, natkę pietruszki, cukinię, pieczarki, ser, ananas. Naprawdę możemy komponować wiele różnych kombinacji i do naszej masy mielonej dodawać składniki, które lubimy, większość warzyw i ziół się nada. Przyprawy - i tutaj również mamy pole do popisu, zaczynając na suszonych ziołach, papryce w proszku, na przyprawach orientalnych kończąc.

Podstawowe proporcje – 500 g mięsa mielonego, 1 mała czerstwa bułka namoczona w mleku i odcisnięta (lub ugotowany średni ziemniak lub 2 łyżki bułki tartej), 1

jajko (rozmiar M), ulubione przyprawy lub mieszanka przypraw do mięsa mielonego.

Asortyment potraw z mięsa mielonego jest tak bogaty, że nawet sami restauratorzy niejednokrotnie myślą się w odpowiednim nazewnictwie. Mamy gotowane pulpety, duszone klopsiki, smażone kotlety i pieczone klopsy, do tego dochodzą sznycle, zraziki, galantyny, pieczenie, rolady. Sama mnogość kształtów i sposobów obróbki cieplnej powoduje, że masa mielona jest wyjątkowa. Dodając do tego wspomniane już możliwości smakowe, otrzymujemy produkt o wielu obliczach. Jednak jego największym atutem jest prostota wykonania wspomnianych potraw.

Na koniec dwa proste i smaczne przepisy:

Klopsiki w sosie pomidorowym

Składniki na 4 porcje:

1 średni ziemniak, 500 g mielonego mięsa, 1 mała cebula, ½ pęczka natki pietruszki, 1 jajko (rozmiar M), mąka do obtoczenia, olej do smażenia, 500 ml przecieru pomidorowego (z kartonika lub butelki), garść liści bazylii, sól, pieprz, cukier, mąka do obtoczenia

Sposób wykonania:

Ziemniak obrać, pokroić na mniejsze kawałki i ugotować. Odcedzić, dokładnie odparować i rozgnieść tłuczkiem lub widelcem. Do zmielonego mięsa dodajemy obraną i startą na drobnej tarce cebulę i drobno posiekane listki natki. Mięso wymieszać i wy-

robić, dodając utarty ziemniak (puree ziemniaczane), sól i pieprz do smaku oraz jajko. Wilgotnymi dłońmi (najlepiej przygotować miseczkę z wodą), odrywać po około pół łyżki (w zależności od wielkości użytej łyżki jako miarki pozwoli uzyskać podobne rozmiary klopsików), mięsa i odkładać na deskę. Następnie formować kuleczki wielkości orzecha włoskiego i obtoczyć je w mące. Gdy wszystkie kuleczki będą już uformowane, rozgrzać dużą patelnię z 4 łyżkami oleju, stopniowo włożyć pulpeciki i smażyć do czasu aż będą dobrze zrumienione (około 5-6 minut). Dopiero wtedy przewrócić je na drugą stronę, podważając delikatnie łopatką. Po ponownym dokładnym podsmażeniu, zrumieniać jeszcze z innych stron. W sumie smażyć przez ok. 10-15 minut. Zrobić miejsce na patelni przesuwając delikatnie część pulpecików. W wolne miejsce wlać przecier pomidorowy, doprawić go solą, pieprzem, posiekаныmi listkami bazylii (można użyć suszonej bazylii, oregano lub ziół prowansalskich). Po zagotowaniu przykryć patelnię pokrywą i gotować jeszcze przez ok. 5-8



minut aż sos będzie gęsty. Jeśli jest za bardzo gęsty, można rozcieńczać go wodą. Klopsiki podawać z makaronem i tartym serem (dojrzewającym), ziemniakami i ulubionym dodatkiem witaminowym (surówką, gotowanymi warzywami), lub ryżem. Potrawa nadaje się do wekowania i odgrzewania.

Klopsy z kurczaka z ananasem panierowane w wiórkach kokosowych.

Receptura na 20 szt. klopsów

500 g drobiowej masy mielonej (najlepiej z filetu z kurczaka), 200 g ananasa (z puszki), 100 g ryżu, ¼ pęczka natki pietruszki, 2 łyżki przyprawy curry, 100g wiórków kokosowych, 1 jajko, sól, pieprz – do smaku.

Sposób wykonania:

Ryż ugotować zgodnie z instrukcją na opakowaniu (15 minut od wrzącej wody), przestudzić. Ananas z puszki posiekać drobno i wycisnąć z niego syrop. Natkę pietruszki posiekać. Wszystkie składniki (mielone, ananas, ryż, natkę pietruszki, jajko i przyprawy), wrzucamy do miski i dokładnie mieszamy. Masa jest dość delikatna i klejąca, dlatego formowanie klopsików trzeba robić ostrożnie. Z naszej masy tworzymy kuleczki wielkości orzecha włoskiego i obtaczamy je w wiórkach kokosowych. Pieczemy w temperaturze 170°C około 15-20 minut. Przepis można wzbogacić o pieczarki i czerwoną cebulkę, ale te składniki wymagają dodatkowego podsmażenia. Potrawę podajemy jako przekąskę najlepiej w towarzystwie słodko-kwaśnej salsy.

Smacznego !!!

Krzysztof Olejnik